



JOANNA NALEWAJKO-KULIKOV

<http://orcid.org/0000-0002-4946-9905>

Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla PAN

DZIAŁALNOŚĆ BRYTYJSKIEGO I ZAGRANICZNEGO TOWARZYSTWA BIBLIJNEGO NA ZIEMIACH POLSKICH (1816–1992). REKONESANS BADAWCZY

Abstrakt: W 1816 r. powstał polski oddział Brytyjskiego i Zagranicznego Towarzystwa Biblijnego (British and Foreign Bible Society, BFBS) w Warszawie, którego zadaniem była dystrybucja Biblii katolickich i protestanckich w języku polskim. Funkcjonował on z przerwami przez cały XIX w., podlegając większym agencjom BFBS w Wiedniu lub w Petersburgu. Szerszą działalność rozwinął w okresie międzywojennym pod kierownictwem Aleksandra Enholca i po II wojnie światowej. Od 1967 r. kierowała nim Barbara Enholc-Narzyńska. W 1992 r. oddział formalnie się usamodzielniał i od tej pory działa jako Towarzystwo Biblijne w Polsce.

Słowa kluczowe: Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne, British and Foreign Bible Society, Towarzystwo Biblijne w Polsce, Pismo Święte, historia czytelnictwa.

Abstract: In 1816, the Polish branch of the British and Foreign Bible Society (BFBS) was established in Warsaw to distribute Catholic and Protestant Bibles in Polish. It operated intermittently throughout the nineteenth century, subordinated to the larger BFBS agencies in Vienna or St Petersburg. The organisation expanded its operations in the interwar period under the leadership of Aleksander Enholc and continued to grow after the Second World War. In 1967, Barbara Enholc-Narzyńska was appointed as its head. In 1992, the branch formally became independent and has since operated as the Bible Society in Poland.

Keywords: British and Foreign Bible Society, Bible Society in Poland, Scripture, history of reading.

Działalność Brytyjskiego i Zagranicznego Towarzystwa Biblijnego (British and Foreign Bible Society, BFBS) na ziemiach polskich nie doczekała się dotąd pełnej monografii. Istnieją jedynie krótkie i z konieczności dość ogólnikowe szkice historyczne, napisane z okazji kolejnych jubileuszy

przez Barbarę Enholc-Narzyńską i Małgorzatę Platajs¹. Martyna Deszczyńska pisała o początkach istnienia warszawskiego oddziału Towarzystwa, ale wyłącznie w kontekście jego relacji z duchowieństwem katolickim². Marginalne wzmianki o Towarzystwie pojawiają się w pracach dotyczących wspólnot religijnych w Królestwie Polskim³, rozwoju polskiej bibliistyki⁴, położenia Kościołów protestanckich w PRL⁵ czy w biografiami niektórych protestanckich duchownych⁶, ale bez szerszej refleksji na temat roli i znaczenia BFBS. Także w istniejących monografiach samego BFBS tereny polskie wzmiankowane są jedynie pobieżnie, jeśli w ogóle⁷. Nie ma w tym nic dziwnego, gdyż z perspektywy Londynu ziemie polskie nie były tak atrakcyjnym obszarem do opisywania, jak chociażby ogromna, wielonarodowościowa Rosja, zamieszkiwana między innymi przez liczne nieschryścianizowane jeszcze grupy etniczne.

Niniejszy artykuł jest rekonstrukcją badawczą do napisania monografii obejmującej lata 1816–1992. W 1816 r. pod auspicjami BFBS powstało Warszawskie Towarzystwo Biblijne (Warsaw Bible Society) oraz dwie jego filie (*auxiliaries*) w Krakowie i Poznaniu⁸, w 1992 r. uległo

¹ B. Enholc-Narzyńska, J. Narzyński, *Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne w Polsce 1816–1966*, Warszawa 1966; M. Platajs, *Towarzystwo Biblijne w Polsce 1816–2016*, „Studia i Dokumenty Ekumeniczne” 32, 2016, 2, s. 9–29.

² M. Deszczyńska, *Czynniki kościelne a początki działalności Brytyjskiego i Zagranicznego Towarzystwa Biblijnego w Królestwie Polskim*, PH 98, 2007, 4, s. 487–504.

³ W. Gliński, *Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wobec wspólnot religijnych w Królestwie Polskim w latach 1815–1820*, Warszawa 2002.

⁴ R. Pietkiewicz, *Biblia Polonorum. Historia Biblii w języku polskim*, t. 5: *Biblia Tysiąclecia (1965–2015)*, Poznań 2015.

⁵ R. Michalak, *Kościół protestancki i władze partyjno-państwowe w Polsce (1945–1956)*, Warszawa 2002.

⁶ J. Kłaczko, *Ksiądz biskup Andrzej Wantuła (1905–1976)*, Toruń 2019.

⁷ Zob. np. G. Browne, *The History of the British and Foreign Bible Society. From Its Institution in 1804, to the Close of Its Jubilee in 1854*, t. 1–2, London 1859; W. Canton, *A History of the British and Foreign Bible Society*, t. 1–5, London 1904–1910; podobnie w popularnej historii Towarzystwa: R. Steer, *Good News for the World. 200 Years of Making the Bible Heard. The Story of Bible Society*, Oxford–Grand Rapids 2004. Kontekst polski pojawia się tu przede wszystkim w związku z działalnością pastora Roberta Pinkertona, który zainicjował powstanie sieci filii BFBS na kontynencie oraz w związku z reakcją papieża Piusa VII, o której piszę w dalszej części tego artykułu.

⁸ W. Canton, op. cit., t. 1, s. 491. Filia w Krakowie prawdopodobnie nigdy nie zaczęła działać, natomiast filia poznańska przekształciła się w Poznańskie Towarzystwo Biblijne (Posener Provinzial-Bibelgesellschaft), które podlegało Pruskiemu Głównemu Towarzystwu Biblijnemu (Preussische Haupt-Bibelgesellschaft), *Odezwa do Szanownych Obywateli miasta Poznania Wyznań Ewangelickich, względem złączenia się z utworzyć się mającym Towarzystwem biblijnym dla W. Xięstwa Poznańskiego*, „Gazeta Wielkiego Xięstwa Poznańskiego” 1817, 85, s. 946–949.

ono przekształceniu w samodzielną jednostkę pod nazwą Towarzystwo Biblijne w Polsce, która funkcjonuje do dzisiaj⁹. Zarys historii obejmującej 176 lat musi być z konieczności skrócony i pobieżny, zwłaszcza że na obecnym etapie badań nie da się jeszcze opisać wszystkich aspektów działalności Towarzystwa i zweryfikować istniejących hipotez. Będą one badane stopniowo, w miarę prowadzenia kwerend archiwalnych, przede wszystkim w archiwum BFBS przechowywanym w bibliotece Uniwersytetu w Cambridge, jak również w archiwach polskich (AGAD, AAN, AIPN, a także archiwa Polskiej Rady Ekumenicznej, Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, Kościoła Ewangelicko-Reformowanego, Kościoła Chrześcijan Baptystów i samego Towarzystwa Biblijnego, które jest w tej chwili w trakcie porządkowania i opracowywania). Kwerenda archiwalna będzie uzupełniona o kwerendę w prasie ogólnoinformacyjnej i kościelnej (tu szczególnie takie tytuły jak „Jednota”, „Zwiastun”, „Zwiastun Ewangeliczny” czy „Przegląd Katolicki”) oraz o relacje ustne zebrane wśród osób mających rodzinny lub zawodowy kontakt z Towarzystwem (z oczywistych powodów dotyczy to tylko okresu po 1945 r.).

Te uwagi wstępne chciałabym zakończyć ważnym wyjaśnieniem dotyczącym ram terytorialnych i czasowych. Rok 1816, przyjmowany powszechnie jako początek działania BFBS na ziemiach polskich, jest pewną cezurą umowną, gdyż na terenach I Rzeczypospolitej włączonych do Rosji przed 1815 r. (osiem tzw. guberni zachodnich i obwód białostocki) filie BFBS pojawiły się wraz z utworzeniem placówki petersburskiej i to jej były podporządkowane, a nie powstałej później placówce warszawskiej. Podobnie jest z określeniem „ziemie polskie” — na potrzeby niniejszego artykułu oznacza ono tereny, które znalazły się później w granicach II Rzeczypospolitej. Obie te kwestie — chronologii i terytorium — zostaną doprecyzowane w dalszym toku kwerendy.

Powstanie i zasady działania BFBS

Przypomnijmy pokrótce okoliczności, w jakich powstało BFBS. W roku 1800 Mary Jones, piętnastoletnia walijska wieśniaczka, wyruszyła z rodzinnej wsi do miejscowości Bala, aby kupić sobie Biblię od popularnego metodystycznego kaznodziei, Thomasa Charlesa. Wizyta Mary, która przemierzyła 26 mil (około 42 km) na piechotę po górzystym terenie, jej determinacja i religijna żarliwość kazały Charlesowi spojrzeć inaczej na

⁹ O aktualnej działalności Towarzystwa zob. na stronie tb.org.pl (dostęp: 13 VI 2023).

kwestię dostępności Biblii. Czy obowiązkiem chrześcijanina nie powinno być ułatwienie innym dostępu do Słowa Bożego? — zastanawiał się Charles. Na Wyspach Brytyjskich funkcjonowało wówczas wiele chrześcijańskich towarzystw religijnych i dobroczynnych, ale żadne nie zajmowało się wyłącznie tłumaczeniem i dystrybucją Pisma Świętego. W listopadzie 1802 r. Charles zgłosił taką sugestię na posiedzeniu londyńskiego Religious Tract Society, stowarzyszenia o charakterze ewangelikalnym, którego był członkiem. Pomysł padł na podatny grunt. 7 marca 1804 r. powołano nowe towarzystwo pod nazwą Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne (British and Foreign Bible Society), którego jedynym celem miało być tłumaczenie, wydawanie i rozpowszechnianie Pisma Świętego. Historia Mary Jones stała się mitem założycielskim Towarzystwa¹⁰, a wizja chrześcijan pozbawionych dostępu do Biblii do dnia dzisiejszego motywuje do działania liczne stowarzyszenia i organizacje, z których większość, w tym dawne BFBS, wchodzi w skład Zjednoczonych Towarzystw Biblijnych (United Bible Societies, UBS).

Powstanie BFBS było efektem ożywienia religijnego, tzw. przebudzenia ewangelikalnego (*Evangelical awakening* albo *Evangelical revival*), które ogarnęło Wyspy Brytyjskie pod koniec XVIII w.¹¹ Nawiązywało ono do tradycji niemieckich ruchów pietystycznych z XVII–XVIII w. i najstarszego istniejącego towarzystwa biblijnego¹², które kładły nacisk na codzienną osobistą lekturę Biblii. W działalność BFBS zaangażowani byli przedstawiciele ówczesnych brytyjskich elit intelektualnych, zwłaszcza tzw. Clapham Sect, czyli grupy filantropów i reformatorów społecznych zabiegających o zniesienie niewolnictwa. Do grupy należeli między innymi William Wilberforce — poseł do parlamentu i główny działacz na rzecz abolicjonizmu, Charles Grant — wysoki urzędnik w Brytyjskiej Kompanii Wschodnioindyjskiej, Zachary Macaulay — gubernator Sierra Leone, Lord Teignmouth — gubernator Bengalu i pierwszy prezydent BFBS czy

¹⁰ Wydana w 1882 r. książeczka pt. *Mary Jones and her Bible* stała się drugim, po Biblii, bestsellerem wydanym przez Towarzystwo; do 1890 r. sprzedano jej 95 tys. egzemplarzy (R. Steer, op. cit., s. 258). Ukazała się też w polskim tłumaczeniu: *Mary Jones*, Warszawa 1923.

¹¹ Zjawisko to doczekało się już bogatej bibliografii, np. R.W. Ward, *The Protestant Evangelical Awakening*, Cambridge 2002.

¹² Chodzi o Cansteinsche Bibelanstalt, założone w 1710 r. w Halle przez Carla Hildebranda von Cansteina, W. Gundert, *Geschichte der deutschen Bibelgesellschaften im 19. Jahrhundert*, Bielefeld 1987, s. 21–33; K. Aland, *Der deutsche Pietismus als Wegbereiter für die Arbeit der Bibelgesellschaften*, w: *On Language, Culture and Religion. In Honor of Eugene A. Nida*, red. M. Black, W.A. Smalley, Den Haag 1974, s. 3–21. Na temat związków między ruchami przebudzeniowymi w Anglii i na ziemiach niemieckich zob. m.in. N. Railton, *No North Sea. The Anglo-German Evangelical Network in the Middle of the Nineteenth Century*, Leiden 2000.

Henry Thornton — ekonomista, bankier i pierwszy skarbnik BFBS¹³. Sama nazwa — Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne — sugeruje ambicje szerokiego oddziaływania i wpisuje się w imperialny kontekst historii brytyjskiej, a wymienieni wyżej działacze BFBS częstokroć równolegle działali także w organizacjach *stricte* misyjnych, jak Church Missionary Society. W wiktoriańskiej Anglii Biblia miała w sensie polityczno-ideologicznym status „świętej księgi imperium brytyjskiego”¹⁴. Królowa Wiktoria została w 1838 r. patronką Towarzystwa, a ikoniczny obraz George’a Barkera (1862–1863) przedstawia ją wręczającą egzemplarz Biblii afrykańskiemu księciu jako klucz do sukcesu Albionu na świecie¹⁵. Poszerzanie granic imperium brytyjskiego odbywało się z Biblią w rękę, w ślad za wojskowymi, urzędnikami i kolonistami ciągnęli misjonarze protestanci różnych denominacji, którzy uczyli się miejscowych języków i narzeczy, żeby następnie tłumaczyć na nie Pismo Święte. Niezależnie zatem od dzisiejszej oceny działań misyjnych, należy zwrócić uwagę, że pomogły one położyć fundament pod rozwój nowej dyscypliny naukowej, jaką było językoznawstwo.

Od samego początku Towarzystwo przestrzegało kilku fundamentalnych dla swej działalności założeń. Najważniejsze z nich brzmiało, że Biblie sprzedawane i rozprowadzane przez Towarzystwo miały być „without note or comment”, czyli bez przypisów lub komentarzy, które sugerowałyby interpretacje tekstu świętego w duchu tej czy innej konfesji. Ta zasada była, z jednej strony, dziedzictwem ewangelikalnego przebudzenia, idącego prosto od niemieckich osiemnastowiecznych pietystów¹⁶, z drugiej miała działać na korzyść Towarzystwa — w założeniu „czysty tekst biblijny” powinien być do zaakceptowania dla każdego czytelnika, niezależnie od jego przekonań religijnych. Z tego powodu Biblie wydawane przez Towarzystwo były drukowane i oprawiane w Anglii i dopiero stamtąd ekspediowane na cały świat (aby nie można było w nich niczego

¹³ Wpływ tego środowiska na ówczesną brytyjską opinię publiczną odnotował np. Adam Jerzy Czartoryski, *Dziennik ks. Adama Jerzego Czartoryskiego 1813–1817*, oprac. M. Karpińska, Warszawa 2016, s. 339, 342.

¹⁴ Określenie takie pada w tytule artykułu Sue Zemki, *The Holy Books of Empire. Translations of the British and Foreign Bible Society*, w: *The Macropolitics of Nineteenth-Century Literature. Nationalism, Exoticism, Imperialism*, red. J. Arac, H. Ritvo, Philadelphia 1991, s. 102–137. Szerzej o znaczeniu Biblii w dziewiętnastowiecznej Wielkiej Brytanii, T. Larsen, *A People of One Book. The Bible and the Victorians*, Oxford 2011.

¹⁵ Obraz ten analizuje Leslie Howsam w pracy *Cheap Bibles. Nineteenth-Century Publishing and the British and Foreign Bible Society*, Cambridge 1991, s. 1–2.

¹⁶ Ruch pietystyczny, w dążeniu do „czystego Słowa”, odrzucił zarówno komentarze i przypisy do tekstu biblijnego, jak i samą obecność ksiąg deuterokanonicznych w egzemplarzach Biblii (mimo że były one jeszcze w Biblii Lutra).

zmienić). Rozpowszechniano przede wszystkim protestanckie wydania Biblii, pozbawione ksiąg deuterokanonicznych, choć zdarzały się (np. na ziemiach polskich, o czym później) odstępstwa od tej zasady¹⁷.

Druga zasada głosiła, że cena Biblii (sprzedawanych w całości lub we fragmentach, np. jako pojedyncze ewangelie) musiała być na tyle niska, aby mógł sobie na nią pozwolić każdy, niezależnie od dochodów. Wychodzono jednak z założenia, że czytelnik będzie bardziej cenił coś, za co musiał zapłacić. Stąd darmowe egzemplarze rozprowadzano tylko w instytucjach takich jak szpitale czy więzienia, ewentualnie na terenach dotkniętych jakąś katastrofą, na przykład klęską głodu¹⁸.

Last but not least, Towarzystwo było — jak na swoje czasy — organizacją ekumeniczną *avant la lettre*. Statut przewidywał, że w skład tzw. General Committee wchodzi 15 członków Kościoła anglikańskiego, 15 członków innych wyznań (w kontekście brytyjskim oznaczało to tzw. *dissenters*, dysydentów, czyli przedstawicieli różnych konfesji protestanckich, np. baptystów) oraz sześciu cudzoziemców mieszkających w Londynie lub jego okolicach — przy czym wszystko to miały być osoby świeckie. Osoby duchowne mogły pełnić funkcję doradcą¹⁹. Ten ekumenizm znajdował niekiedy odbicie w działalności kontynentalnych agencji i filii BFBS. Przykładowo w Rosji, choć na czele tamtejszej agencji stali anglikanie, to praktycznie wszyscy pracujący dla Towarzystwa kolporterzy byli prawosławni²⁰.

Istotny kontekst funkcjonowania Towarzystwa w XIX w. i później (w praktyce aż do II Soboru Watykańskiego) wyznaczają reakcje Stolicy Apostolskiej. Wbrew szeroko rozpowszechnionemu pogładowi Kościół katolicki nie zabraniał lektury Pisma Świętego osobom indywidualnym, opatrywał ją jednak kilkoma warunkami: „Katolikom wolno było czytać tylko katolickie przekłady wyposażone w odpowiednie noty i komentarze oraz posiadające aprobatę odpowiednich podmiotów kościelnych”²¹. Jak dopowiada znawca tej problematyki ks. Rajmund Pietkiewicz: „dla

¹⁷ Drukowanie i dystrybucja Biblii z księgami deuterokanonicznymi doprowadziły w latach dwudziestych XIX w. do konfliktu na tym tle (tzw. *Apocrypha crisis*) między centralą BFBS w Londynie a filiami na kontynencie (zwłaszcza na ziemiach niemieckich), W.A. Detzler, Robert Pinkerton. *Principal Agent of the BFBS in the Kingdoms of Germany*, w: *Sowing the Word. The Cultural Impact of the British and Foreign Bible Society 1804-2004*, red. S. Batalden, K. Cann, J. Dean, Sheffield 2004, s. 275–280.

¹⁸ *Ways and Means*, w: *The Highway in the Wilderness. A Popular Illustrated Report of the British and Foreign Bible Society for the Year MDCCCVII-VIII*, London 1908, s. 96.

¹⁹ R. Steer, op. cit., s. 140.

²⁰ *Ibidem*, s. 303.

²¹ R. Pietkiewicz, *Czy Kościół katolicki zabraniał czytania Biblii?*, w: *Będziecie moimi świadkami. Księga pamiątkowa dla Księdza Józefa Kozyry, Profesora Uniwersytetu Śląskiego w 65. rocznicę urodzin*, red. M. Basiuk, A. Malina, Warszawa 2012, s. 301.

Kościół katolicki podejrzana była sama motywacja działalności towarzystw biblijnych, bazująca na przekonaniu, że Pismo Święte jest jedyną regułą wiary i że samo w sobie jest zrozumiałe dla wszystkich²². W rezultacie kolejni papieże z najwyższym zaniepokojeniem przyglądali się towarzystwom biblijnym, a swoje zaniepokojenie wyrażali w oficjalnych dokumentach.

Po raz pierwszy temat towarzystw biblijnych pojawił się w dwóch *breve* Piusa VII z 1816 r., skierowanych odpowiednio do arcybiskupa gnieźnieńskiego Ignacego Raczyńskiego i do arcybiskupa mohylowskiego Stanisława Bohusza Sistrzeńcewicz, ale to był dopiero początek²³. Między rokiem 1824 a 1864 Stolica Apostolska wydała przynajmniej pięć encyklik, które były w całości lub w części skierowane przeciwko towarzystwom: *Ubi primum* (1824), *Traditi humilitati* (1829), *Inter praecipuas* (1844), *Qui pluribus* (1846) i *Quanta cura* (1864). W encyklice *Qui pluribus* papież Pius IX pisał w sposób charakterystyczny także dla innych dokumentów:

Pozostałe zaś płynące z błędów potworności i oszustwa, jakimi synowie tego świata usiłują z całą bezwzględnością zniweczyć religię katolicką oraz Boski autorytet Kościoła i jego ustawy, a także podeptać prawa tak świętej, jak cywilnej władzy, dobrze już, Czcigodni Bracia, znacie. [– –] Tego chcą też tak bardzo przebiegłe towarzystwa biblijne, które odświeżając starą sztukę heretyków, poprzekładawszy wbrew najświętszym zasadom Kościoła księgi Boskich Pism na wszelkie pospolite języki i opatrzywszy je częstokroć przewrotnymi interpretacjami, bez przerwy, w jak największej ilości egzemplarzy i największym nakładem kosztów, rozdają je, wciskają wręcz, wszelkiego rodzaju ludziom, również niewykształconym, po to, by ci odrzuciwszy Boską tradycję, naukę Ojców i autorytet katolickiego Kościoła, wykładali wszelkie słowa Pana swym własnym osądem, wypaczali ich sens, a przez to popadali w najgorsze błędy²⁴.

Dyskurs katolicki złagodniał nieco po 1893 r., kiedy papież Leon XIII wydał encyklikę *Providentissimus Deus*, która dopuściła, obok Wulgaty, korzystanie także z innych przekładów starożytnych i tekstów

²² Ibidem, s. 302. Ważną rolę mógł odegrać także rygorystycznie przestrzegany zakaz *communicatio in sacris*, czyli uczestnictwa w liturgii i sakramentach innego Kościoła niż własny, co stanowiło skuteczną przeszkodę dla powoływania stowarzyszeń międzywyznaniowych o charakterze religijnym.

²³ A. Szlagowski, *Wstęp ogólny historyczno-krytyczny do Pisma Świętego*, t. 2, Warszawa 1908, s. 313–314.

²⁴ Cyt. za: https://silesia.edu.pl/index.php/Papie%C5%BC_Pius_IX_-_encyklika_QUI_Pluribus_z_9_XI_1846 (dostęp: 13 VI 2023). Dokumenty te analizuje Antoni Szlagowski, op. cit., s. 313–315.

oryginalnych oraz zalecała studiowanie języków biblijnych²⁵. Konstytucja *Officiorum ac munerum* (1897) dotycząca indeksu ksiąg zakazanych przypominała, że ogółowi wiernych nie wolno czytać Biblii wydanych przez niekatolików, zezwoliła natomiast teologom i biblistom na korzystanie z Biblii wydanych „nawet przez Towarzystwa biblijne w językach starożytnych, średniowiecznych i nowożytnych, z zastrzeżeniem, aby we wstępach i objaśnieniach nie zawierały napaści na dogmaty katolickie”²⁶. Za pontyfikatów Leona XIII i Piusa X zaczęły powstawać katolickie towarzystwa biblijne. W Polsce ks. Józef Archutowski założył w 1907 r. Towarzystwo im. Księdza Jakuba Wujka, które miało rozpowszechniać edycje biblijne, przede wszystkim ewangelie i Nowy Testament²⁷.

Ostateczną zmianę stosunku Kościoła katolickiego do towarzystw biblijnych przyniósł dopiero II Sobór Watykański, na którym wydano zarówno dekret *Unitatis redintegratio* o ekumenizmie (1964), jak i konstytucję *Dei Verbum* (1965), podkreślającą konieczność tłumaczenia i osobistej lektury Biblii²⁸. W 1968 r. przyjęto pierwszą deklarację o zasadach współpracy międzywyznaniowej w tłumaczeniu Biblii, która otworzyła furtkę dla powstawania wspólnych, katolicko-protestanckich przekładów Pisma Świętego²⁹. W 1987 r. watykański Sekretariat ds. Jedności Chrześcijan oraz UBS wydały dyrektywę pt. *Guidelines for Interconfessional Cooperation in Translating the Bible*, będącą uzupełnieniem deklaracji z 1968 r. o doświadczenia nabyte w trakcie 20 lat ekumenicznej współpracy na polu tłumaczenia Biblii³⁰.

Krótki zarys historii Towarzystwa na ziemiach polskich

Na początku XIX w. inspirowane z Londynu kontynentalne towarzystwa biblijne mnożyły się jak grzyby po deszczu. Między rokiem 1804 a 1819 powstały przynajmniej 64 towarzystwa o różnym zasięgu terytorialnym

²⁵ R. Pietkiewicz, *Czy Kościół katolicki zabraniał czytania Biblii?*, s. 303.

²⁶ A. Szlagowski, op. cit., s. 322.

²⁷ R. Pietkiewicz, *Czy Kościół katolicki zabraniał czytania Biblii?*, s. 305.

²⁸ K. Wenzel, *Mała historia Soboru Watykańskiego II*, Kraków 2007 (oryg. niem. 2005), s. 84–98, 136–150.

²⁹ Na marginesie warto zauważyć, że pierwsze ekumeniczne tłumaczenie Biblii na język polski, powstałe z inicjatywy Towarzystwa Biblijnego w Polsce i będące owocem współpracy tłumaczy z siedmiu Kościołów chrześcijańskich, w tym Kościoła rzymskokatolickiego, ukazało się dopiero w 2018 r., choć prace nad nim rozpoczęto w 1994 r.

³⁰ R. Pietkiewicz, *Biblia Polonorum*, s. 57.

(od miejskich do ogólnokrajowych), w tym w Bazylei (1804), Berlinie (1805), Szwecji (1809), na Węgrzech (1812), w Finlandii (1812), Genewie (1814), Prusach (1814), Danii (1814), Islandii (1815), Frankfurcie (1816), Norwegii (1816), Holandii (1816), Getyndze (1818), Paryżu (1818) i Atenach (1819)³¹. Z jednych towarzystw wypączkowały następne, zrazu jako filie, potem jako samodzielne organizacje, podległe jednak centrali w Londynie. W roku 1813 powstało Rosyjskie Towarzystwo Biblijne w Petersburgu. Idea ta spotkała się z poparciem zarówno ze strony cara Aleksandra I, jak i księcia Aleksandra Golicyna (Aleksandr Golicyn), którzy byli bardzo zaangażowani w jego prace³². Równoległe szkocki misjonarz Robert Pinkerton, pełniący rolę wysłannika Towarzystwa w Europie Wschodniej, objeżdżał Rosję, inicjując powstawanie kolejnych filii BFBS³³. Na jego trasie znalazły się też miasta byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego, w tym Wilno, Mińsk i Kowno. O kontaktach z polską elitą Mińska napisał później we wspomnieniach: „Okazali mi wiele uwagi i uprzejmości i obiecali dopomóc naszej sprawie, ale nie było wśród nich ani jednego człowieka, o którym mógłbym rzec, że uważam go za szczerze zainteresowanego”³⁴.

Więcej zrozumienia Pinkerton znalazł wśród elit Warszawy, gdzie w maju 1816 r. powstał oddział Towarzystwa z prezesem ks. Adamem Jerzym Czartoryskim. Jest możliwe, że osobę Czartoryskiego na to stanowisko zasugerował sam Aleksander I. W korespondencji misjonarzy BFBS działających w Rosji znajdujemy bowiem następującą wzmiankę: „Gdy książę [Golicyn] mówił [carowi] o sprawach Towarzystwa Biblijnego w Warszawie, Jego Wysokość wskazał mu osoby, do których powinien w tej sprawie napisać i obiecał, podczas bytności w Warszawie, samemu porozmawiać z elitami”³⁵. List pochodzi z sierpnia 1816 r., ale

³¹ R. Anderson, *Foreign Missions. Their Relations and Claims*, New York 1869, s. 333–334. Najwięcej towarzystw powstało wówczas na ziemiach niemieckich, W. Gundert, op. cit., s. 102 i n.; O. Pecsuk, *The Beginnings of Bible Mission of the British and Foreign Bible Society in Early Nineteenth Century Hungary*, „Perichoresis” 19, 2021, 1, s. 39–47; G. Szlągowska, *Kaznodzieje, nauczyciele, politycy. Ruchy przebudzenia religijnego i modernizacja w regionie nordyckim w XIX wieku*, Warszawa 2021, s. 173–174.

³² Szerzej o działalności Rosyjskiego Towarzystwa Biblijnego S.K. Batalden, *Russian Bible Wars. Modern Scriptural Translation and Cultural Authority*, Cambridge 2013.

³³ Szerzej o Pinkertonie W.A. Detzler, op. cit., s. 268–285.

³⁴ „They showed me much attention and civility, and promised to help forward our cause; but there was not a man amongst them of whom I could say that I believed him to be truly interested in it”, R. Pinkerton, *Russia, or Miscellaneous Observations on the Past and Present State of that Country and its Inhabitants*, London 1833, s. 93.

³⁵ „When the Prince spoke to him about the affairs of the Bible Society in Warsaw, His Majesty pointed out the persons to whom he should write on the subject,

jego autor, ks. John Paterson, nie datuje dokładnie przytoczonej rozmowy, z kontekstu wynika zresztą, że mogła ona mieć miejsce przed powstaniem filii warszawskiej, zwłaszcza że określenie *leading people* sugeruje raczej osoby cieszące się wpływem i autorytetem w społeczeństwie niż zarządzające już powstałą instytucją. Było to zresztą zgodne z metodą działania BFBS — zakładając nowe towarzystwa biblijne zaczynano od zwerbowania dla sprawy dystrybucji Biblii przedstawicieli miejscowej elity w zakresie polityki, religii i nauki³⁶.

W skład pierwszego komitetu, oprócz Czartoryskiego, weszli ludzie związani bądź z samym Czartoryskim, bądź z warszawskim Towarzystwem Przyjaciół Nauk, bądź wreszcie z instytucjami rządowymi, przede wszystkim z Komisją Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Wiceprezesami zostali: biskup kujawsko-pomorski Franciszek Skarbek-Malczewski, biskup Jan Paweł Woronicz, unicki biskup chełmski Ferdynand Dąbrowa-Ciechanowski, wojewoda Ignacy Sobolewski, wojewoda Tomasz Wawrzecki i generał Jan Henryk Dąbrowski. Ponadto w komitecie znaleźli się także między innymi Stanisław Staszic, ks. Franciszek Bohusz, ks. Adam Prażmowski, ks. Karol Diehl, Julian Ursyn Niemcewicz, Józef Kalasanty Szaniawski, Andrzej Horodyski, generał Franciszek Kossecki, generał Stefan Grabowski, Karol Fryderyk Woyda, Samuel Bogumił Linde i, jako podskarbi, bankier Samuel Fraenkel. Zwraca uwagę wzorowana na organizacji-matce ekumeniczność instytucji, w której zasiadali zarówno katolicy (także obrządku wschodniego), jak i ewangelicy, choć warto zauważyć, że w odróżnieniu od Londynu główne role w polskim Towarzystwie odgrywali duchowni.

Wydaje się prawdopodobne, że zgoda ówczesnych elit społeczno-politycznych i oświeceniowych członków komitetu na współpracę z BFBS była motywowana nie tyle silną religijnością (choć oczywiście nie można w pełni wykluczyć i tego motywu), co raczej zainteresowaniem lub wręcz fascynacją Anglią i jej ustrojem społeczno-politycznym. Szeroką znajomość Biblii i umiejętność jej czytania (także wśród warstw niższych)³⁷

and promised, when in Warsaw, to speak to the leading people himself”, *Extracts of Letters From the Rev. John Paterson and the Rev. Ebenezer Henderson During their Respective Tours through the East Sea Provinces of Russia, Sweden, Denmark, Jutland, Holstein, Swedish Pomerania Etc. To Promote the Object of the British and Foreign Bible Society*, London 1817, s. 22.

³⁶ W. Detzler, op. cit., s. 271.

³⁷ Warto w tym miejscu zauważyć, że umiejętność czytania Biblii niekoniecznie musiała przekładać się na umiejętność jej indywidualnego interpretowania. Nawet w środowisku ewangelickim nie było to powszechne, stąd popularność postylli objaśniających teksty biblijne.

zauważali praktycznie wszyscy ówcześni (jak i późniejsi³⁸) podróżnicy z kontynentu; powszechnie przypisywano jej pozytywny wpływ na angielskie obyczaje i życie społeczne³⁹. Innym powodem mogła być chęć przypodobania się Aleksandrowi I, jak bowiem zauważa Anna Barańska: „Przynależność do Towarzystwa Biblijnego stała się łatwą drogą do awansu i uzyskania cesarskiej łaski, natomiast odmowa wejścia w jego szeregi była utożsamiana z postawą otwartej opozycji wobec polityki rządu”⁴⁰.

Wydaje się, że po tym pierwszym założycielskim posiedzeniu, które odbyło się 9 maja 1816 r. w pałacu Czartoryskich w Warszawie, następne miało miejsce dopiero 21 października, w obecności Pinkertona. Czartoryski oznajmił wówczas, że:

przeszkody, które mu dotąd nie pozwalały rozpocząć skutecznie swych czynności, a które wyływały to ze skutków nieszczęść krajowych, to z opozycji niektórych uprzedzonych osób, mianowicie z niechęci przeciw temu przedsięwzięciu ks. arcybiskupa gnieźnieńskiego i z cyrkulacji listu papieża, ganiącego towarzystwa biblijne; że przeszkody te i trudności za zupełnie uprzątnione odtąd uważać można. W szczególności, iż breve papieża będące odpowiedzią na doniesienie mylne oparte na faktach fałszywych „jakoby Towarzystwo już aktualnie nieaprobowaną Biblię wydrukowało” nie może być do Towarzystwa stosowanym, i szkodzić mu nie będzie. Najlepszym dowodem ze strony Towarzystwa będzie wydrukowanie Biblii aprobowanej, tłumaczenia ks. Wujka, do czego tym prędzej przystąpić potrzeba, iż w naszym kraju nadzwyczajnie mała jest liczba egzemplarzy Pisma Ś[więtego]⁴¹.

Opinię o tym, że *breve* papieskie nie wpłynie na dalszą działalność Towarzystwa, poparł obecny na zebraniu Stanisław Kostka Potocki, prezes Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, przez Czartoryskiego zaproponowany na wiceprezesa. Prace mimo to szły powoli. W 1819 r. Kostka Potocki wzywał do dobrowolnej składki na rzecz nowego wydania Biblii w języku polskim⁴², natomiast dwa lata

³⁸ „Bible wydrukowane sprzedają się, rozdają, roznoszą, rozwiją wszelkimi możliwymi środkami” — pisał o Anglii „Tygodnik Mód i Nowości Dotyczących Gospodarstwa Domowego” 1863, 20, s. 5 [artykuł bez tytułu].

³⁹ Zob. np. K. Lach-Szyrma, *Anglia i Szkocja. Przypomnienia z podróży roku 1820–1824 odbytej*, wyd. P. Hertz, Warszawa 1981, s. 186 i in. O inspiracji angielskim podejściem do Biblii i religii pisano wprost w opublikowanej odezwie, *Królestwo Polskie*, „Kurier Litewski” 1817, 16, s. 2.

⁴⁰ A. Barańska, *Między Warszawą, Petersburgiem i Rzymem. Kościół a państwo w dobie Królestwa Polskiego (1815–1830)*, Lublin 2008, s. 136.

⁴¹ *Królestwo Polskie*, „Kurier Litewski” 1817, 16, s. 4.

⁴² *Królestwo Polskie*, „Gazeta Lwowska” 1819, 20, s. 80.

później „Gazeta Literacka” zapowiadała wydanie 5 tys. egzemplarzy Biblii w tłumaczeniu ks. Wujka, z zastrzeżeniem, że: „Noty i przypiski, osobno wydrukowane, służyć mogą oddzielnie tym, którzy by ich potrzebowali”⁴³.

Wbrew opinii Czartoryskiego i Kostki Potockiego wspomniane wyżej *breve* papieża Piusa VII wpłynęło na wycofanie się duchowieństwa katolickiego na ziemiach polskich z wszelkich prac Towarzystwa⁴⁴. Gdy dodatkowo w 1826 r. Mikołaj I zawiesił działalność Rosyjskiego Towarzystwa Biblijnego jako podważającego autorytet Kościoła prawosławnego, działalność oddziału warszawskiego uległa wyraźnemu wyciszeniu i przestała być szeroko omawiana w prasie. Od tej pory filia warszawska, formalnie nadal istniejąca, przestała być zarządzana przez elity społeczno-polityczne Królestwa i znalazła się w gestii miejscowych Kościołów ewangelickich. Od 1832 r. kierowali nią misjonarze Londyńskiego Towarzystwa Krzewienia Chrześcijaństwa wśród Żydów, a ściślej stojący na czele warszawskiej placówki misyjnej Ferdinand Wilhelm (William) Becker⁴⁵. Współpraca między tymi dwiema instytucjami wymaga jeszcze dokładnego zbadania⁴⁶.

W 1854 r. na skutek wojny krymskiej łączność między Warszawą a Londynem została zerwana, rok później misjonarzom brytyjskim nakazano opuścić ziemie polskie, a 4 tys. egzemplarzy Biblii przekazano Konsystorzowi ewangelicko-augsburskiemu⁴⁷. Polski oddział BFBS został reaktywowany dopiero w latach sześćdziesiątych XIX w. Tym razem inicjatywa wyszła z Wiednia, gdzie filią BFBS zarządzał wówczas bardzo energiczny baptystyczny kaznodzieja Edward (Eduard) Millard. We współpracy z ówczesnym prezesem Konsystorza Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Warszawie, generałem Rudolfem Minckwitzem, doprowadził on do wznowienia w 1867 r. działalności Towarzystwa w Warszawie. Być może władze carskie uznały, że firmowana przez protestantów działalność będzie stanowić przeciwwagę dla polskiego katolicyzmu⁴⁸.

⁴³ „Gazeta Literacka” 1821, 17, s. 136 [notatka bez tytułu podpisana inicjałami F.B.].

⁴⁴ Szerzej o reakcji czynników kościelnych M. Deszczyńska, op. cit.; W. Gliński, op. cit., s. 143–145; A. Barańska, op. cit., s. 664–681.

⁴⁵ G. Browne, op. cit., t. 1, s. 435.

⁴⁶ O działalności Londyńskiego Towarzystwa Krzewienia Chrześcijaństwa wśród Żydów, A. Jagodzińska, „Duszozbawcy”? *Misje i literatura Londyńskiego Towarzystwa Krzewienia Chrześcijaństwa wśród Żydów w latach 1809–1939*, Kraków–Budapeszt 2017.

⁴⁷ W. Canton, op. cit., t. 3, s. 79–80.

⁴⁸ Tadeusz Stegner zwraca uwagę, że zarówno Minckwitz, jak i jego następca na stanowisku prezesa Konsystorza, byli fachowcami wychowanymi w kulturze niemieckiego protestantyzmu, którzy, nie wtrącając się zbyt w sprawy wewnętrzne Kościoła ewangelicko-augsburskiego, dbali jednak o jego lojalność wobec władz rosyjskich

Dystrybucją Biblii zajął się znany intrologator i księgarz Adolf Kantor (luteranin), który otworzył sklep przy ul. Senatorskiej 497 (2). Od tej pory aż do śmierci Kantora w prasie warszawskiej pojawiały się regularnie reklamy „składu Biblii i Testamentów w różnych językach”⁴⁹.

W kolejnych latach Millard otworzył filie Towarzystwa również w takich miastach jak Kraków (1870), Łódź (1872) czy Lwów (1876). Zazwyczaj były to działające już wcześniej i rozpoznawalne na rynku księgarnie (w Krakowie – księgarnia D.E. Friedleina przy Rynku Głównym 11, we Lwowie księgarnia Reicharda przy ul. Wałowej 15). Podobnie jak w przypadku warszawskiej księgarni Kantora, bez przeprowadzenia kwerendy archiwalnej trudno stwierdzić, czy pełniły one jakąkolwiek inną rolę niż czysto dystrybucyjną, aczkolwiek, jeśli wierzyć ówczesnej prasie, Kantor wydawał także broszurki z umoralniającymi historyjkami, zachęcające do lektury Biblii i poszukiwania w niej odpowiedzi na problemy życiowe. Korespondent krakowski „Czasu” w 1877 r. ostrzegął:

Od niejakiego czasu towarzystwo biblijne angielskie rozwija tu [tj. w Warszawie] działanie swoje w sposób dotychczas u nas nieznan. Kolportowane są po mieście broszurki w polskim języku, krótkie powiastki, opowiadania, jakoby prawdziwych zdarzeń, wszystko na tle religijnym w duchu protestanckim pisane [– –]. Jeżeli broszurki te przeznaczone są gwooli werbunku prozelitów, to cel chybyony; jedyny skutek może być ten, że powoli wciskać mogą truciznę w umysły. Nadzwyczajna taniość niejednego nęci do kupna [– –]. Nadto starano się dać tym utworom narodowy strój; spotykamy Władysławów, Bronisławów jako aktorów powieści i nieraz rzecz jest traktowaną, jak gdyby na polskiej działa się ziemi [– –]. Że wydawnictwo nastąpiło nakładem Towarzystwa biblijnego nie ma na książeczkach wzmianki, a dla dania pozorów katolickiego na niektórych broszurkach widzisz napis: przez X. Mikuckiego. U nas protestanckiego duchownego zwykle zwiemy pastorem, nazwa więc ksiądz [wyróżnienie oryg.] niejednego w błąd wprowadza⁵⁰.

W 1881 r. w Wiedniu ukazała się rewizja tłumaczenia Nowego Testamentu (w wersji Biblii Gdańskiej) na język polski. Pierwotnie pracę tę

w Królestwie, T. Stegner, *Bóg, protestantyzm, Polska. Biografia pastora Leopolda Marcina Otto (1819–1882)*, Gdańsk 2000, s. 98. Co ciekawe, misjonarzom Londyńskiego Towarzystwa Krzewienia Chrześcijaństwa wśród Żydów zezwolono na powrót do Królestwa dopiero w 1875 r., A. Jagodzińska, op. cit., s. 75.

⁴⁹ Zob. np. „Dziennik Warszawski” 11 X 1868, s. 11–12, do którego dołączono dwujęzyczny polsko-niemiecki cennik wydań Biblii dostępnych u Kantora, zajmujący pełne dwie strony.

⁵⁰ *Korespondencja „Czasu”. Królestwo Polskie*, „Czas” 24 V 1877, s. 2.

wykonywano we współpracy z Trynitarnym Towarzystwem Biblijnym⁵¹, jednak zmiany wprowadzone przez TBS do tłumaczenia doprowadziły do zerwania stosunków między tą instytucją a warszawskim komitetem redakcyjnym, w skład którego wchodził: ks. August Karol Diehl, proboszcz warszawskiej parafii ewangelicko-reformowanej, oraz filolodzy Antoni Vieweger i Józef Przyborowski (później Jan Papłoński, językoznawca i dyrektor Instytutu Głuchoniemych). Prace podjęto ponownie w 1878 r., tym razem pod auspicjami BFBS, i doprowadzono do końca; w ostatecznym składzie komitetu redakcyjnego znaleźli się ks. Karol Gustaw Manitius — późniejszy superintendent generalny Kościoła ewangelicko-augsburskiego w Królestwie Polskim, ks. Diehl, Papłoński i dr Wilhelm Fecht⁵². „Była ta praca nie rewizją, lecz raczej — według słów ks. Manitiusa — nowym przekładem polskim, który z szczerym uznaniem i życzliwością został przyjęty przez ewangelików, podczas gdy współcześnie Nowy Testament, przetłumaczony przez hr. Węgierskiego, z powodu licznych błędów nie przyjął się” — pisał po latach biblista ks. Jan Szeruda⁵³. Pozytywnie oceniał ją między innymi Józef Ignacy Kraszewski: „Czuliśmy się w obowiązku wspomnieć o tej pracy, wykonanej z żarliwością religijną i sumiennością filologiczną, gdyż nawet u osób innych wyznań, powinna znaleźć należyte ocenienie i poszanowanie”⁵⁴. Warto w tym miejscu podkreślić, że działalność BFBS na ziemiach polskich nie ograniczała się jedynie do Warszawy lub innych dużych miast, aktywnym współpracownikiem był na przykład pastor Herman Koelling z Proślic (Proschlitz) koło Byczyny, wydawca polskojęzycznej prasy ewangelickiej i modlitewników⁵⁵.

W 1896 r. zmarł Adolf Kantor, w 1899 r. zaś londyńska centrala BFBS zdecydowała o przeniesieniu placówki warszawskiej pod zarząd Agencji Rosyjskiej (*Russian Agency*) BFBS w Petersburgu⁵⁶. O stosunkowo niewielkim wpływie placówki warszawskiej może świadczyć fakt, że podlegała ona najprawdopodobniej pod wydział „prowincji bałtyckich” (*Baltic*

⁵¹ Trinitarian Bible Society (TBS; Trynitarne Towarzystwo Biblijne, Biblijne Towarzystwo św. Trójcy) powstało w 1831 r. w efekcie rozłamu w BFBS spowodowanego decyzją o publikowaniu Biblii także z księgami deuterokanonicznymi, jak również powierzeniem jednego ze stanowisk urzędniczych w BFBS zwolennikowi unitarianizmu.

⁵² Szerzej o tym przekładzie P. Nicholson, *The Warsaw New Testament of 1881. Origins, Subsequent History, Controversies (Part 1)*, „The Polish Review” 63, 2018, 3, s. 3–34; idem, *The Warsaw New Testament of 1881. Origins, Subsequent History, Controversies (Part 2)*, „The Polish Review” 63, 2018, 4, s. 56–90.

⁵³ J. Szeruda, *Projekt nowego polskiego przekładu Biblii*, „Chrześcijanin” 1959, 1–3, s. 8.

⁵⁴ J.I. Kraszewski, *Listy z zakątką*, „Biesiada Literacka” 1882, 338, s. 390.

⁵⁵ W. Canton, op. cit., t. 4, s. 342.

⁵⁶ Ibidem.

provinces), nie tworząc osobnego wydziału polskiego. Przed przeprowadzeniem kwerendy w archiwum Towarzystwa, jak i w publikowanych przezeń raportach nie sposób jeszcze odtworzyć szczegółowej historii zarządzania filią polską, można jedynie zakładać, że wraz z wybuchem I wojny światowej kontakty między Warszawą a Londynem zostały zerwane. W 1920 r. przejściowo pieczę nad filią warszawską sprawował pastor Herman Charles Carpenter, anglikański duchowny pochodzenia żydowskiego, zwierzchnik placówki misyjnej Londyńskiego Towarzystwa Krzewienia Chrześcijaństwa wśród Żydów w latach 1910–1935. Poprzez Carpentera do Towarzystwa Biblijnego trafił Aleksander Enholc, który objął jego kierownictwo w 1920 r.⁵⁷

Aleksander Enholc (1892–1968), z wyznania anglikanin, okazał się człowiekiem energicznym i przedsiębiorczym, który nie cofał się przed sięgnięciem po nowoczesne środki reklamy Biblii⁵⁸. W okresie międzywojennym zorganizował sieć filii Towarzystwa, które mieściły się w Poznaniu, Krakowie, Katowicach, Stanisławowie oraz Piotrkowie Trybunalskim⁵⁹ i obsługiwane były przez kolporterów, zorganizował także osobną siedzibę dla oddziału warszawskiego — najpierw przy ul. Hortensji 3 (obecnie Górskiego), a od 1937 r. — przy Alejach Jerozolimskich 15 (róg Kruczej). Być może energiczniejsza niż przedtem działalność była związana z pojawieniem się na ziemiach polskich Kościołów tzw. trzeciej reformacji, o charakterze baptystyczno-ewangelikalnym, kładących szczególnie silny nacisk na indywidualną lekturę Biblii i na Biblię jako jedyny autorytet w sprawach życia duchowego i codziennego⁶⁰ — stanowiły one naturalną konkurencję zarówno dla Kościoła anglikańskiego, jak i dla Kościołów ewangelickich.

Oddział BFBS w międzywojennej Polsce, jako część Agencji Środkowo-europejskiej BFBS (*Central European Agency*), rozpowszechniał Biblię

⁵⁷ *Dni biblijne: święteczne i powszednie. Rozmowa z Barbarą Enholc-Narzyńską, dyrektorem Towarzystwa Biblijnego w Polsce, „Jednota” 1997, 5, s. 7–9.* Enholc-Narzyńska mówi o ks. Davidzie Carpenterze, nie ulega jednak wątpliwości, że chodzi o ks. Hermana Charlesa Carpentera (pierwotne nazwisko: Herman Zimmerman), jedną z czołowych postaci akcji ewangelizacyjnej wśród Żydów w II RP.

⁵⁸ „Przedstawiciele starszego pokolenia, zwłaszcza warszawianie, pamiętają niecodzienny widok umieszczonych w kilku miejscach naszej stolicy barwnych i świetlnych tekstów biblijnych. Między innymi zwracał w nocy uwagę taki napis na Placu Teatralnym”, *Zmarł dyr. Aleksander Enholc, „Chrześcijanin” 1968, 4, s. 9.*

⁵⁹ Do zbadania jest wątek współpracy między BFBS a innymi organizacjami rozpowszechniającymi Biblię po polsku poprzez kolporterów, jak np. Polskim Towarzystwem Ewangelickim.

⁶⁰ H.R. Tomaszewski, *Wspólnoty chrześcijańskie typu ewangeliczno-baptystycznego na terenie Polski w latach 1858–1939*, Warszawa 2006.

w języku polskim, jak również w jidysz, niemieckim, rosyjskim, ukraińskim i hebrajskim⁶¹. Mimo prób utrudniania czy wręcz zakazywania kolportażu przez władze lokalne (wiadomo o takich przypadkach w Wielkopolsce⁶²), Enholc był dobrej myśli: w 1935 r. oddział warszawski rozprowadził 33 430 egzemplarzy i fragmentów Pisma Świętego, co stanowiło wzrost o ponad 3 tys. w stosunku do lat 1932–1933⁶³.

Wybuch wojny i okupacja niemiecka nie przerwały działalności oddziału, którego księgarnia funkcjonowała aż do wybuchu powstania warszawskiego. W powojennej relacji Enholc mówił:

Nazwa „Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne” została zmieniona na „Towarzystwo Biblijne”⁶⁴, bo Niemcy sprzeciwiali się czemukolwiek związanemu z Brytyjczykami. Zawieszono szyld „Towarzystwo Biblijne” w językach polskim i niemieckim. Mimo niebezpieczeństw i problemów, 266 tysięcy egzemplarzy Biblii, Nowego Testamentu i fragmentów biblijnych⁶⁵ zostało rozprowadzonych przez ten jeden [warszawski] magazyn. Kolportaż był zakazany, ale kilka osób pracowało na własną rękę, ponosząc wielkie ryzyko. [–] Cztery razy wzywano mnie na Gestapo i za ostatnim razem zupełnie nie liczyłem na to, że jeszcze wrócę do domu. Wypytywano mnie o Towarzystwo. Gdy powiedziałem, że ta praca nie ma nic wspólnego z polityką, zapytano mnie: „Jesteś przeciwko Hitlerowi?” Odparłem, że nie wiem, ale Biblia uczy, że wszelka władza pochodzi od Boga. Gestapowiec odpowiedział: „To prawda — jesteś wolny”⁶⁶.

⁶¹ Zob. np. *Wiadomości z Kościoła i ze świata*, „Głos Ewangelicki” 1930, 17, s. 7.

⁶² *Wiadomości z Kościoła i ze świata*, „Głos Ewangelicki” 1933, 12, s. 7. Warto zauważyć, że w 1937 r. interweniowało w tej sprawie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, biorąc stronę Towarzystwa, Okólnik MSW do wojewodów, Komisarza Rządu na m.st. Warszawę i starostów w sprawie rozpowszechnienia wydawnictw Brytyjskiego i Zagranicznego Towarzystwa Biblijnego, 28 I 1937, AAN, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, sygn. 2/9/0/4.3/1 2322, k. 1.

⁶³ Poland, w: *Hundred and Thirty-First Report of the British and Foreign Bible Society for the Year Ending March MCMXXXV with Appendix and a List of Subscribers and Benefactors*, London 1935, s. 66–69.

⁶⁴ W niemiecko-polskim *Informatorze Przemysłu i Handlu Miasta Warszawy i Okręgu Warszawskiego na rok 1942* figuruje „Biblijne Towarzystwo Brytyjskie i Zagraniczne, Warszawa”.

⁶⁵ W oryginale: „Portions” — chodzi o wydawane pojedynczo poszczególne księgi Biblii, jak np. Księga Psalmów czy pojedyncze ewangelie.

⁶⁶ „The name of ‘The British and Foreign Bible Society’ had changed to ‘The Bible Society’, because the Germans objected to anything connected with Britain. The title ‘The Bible Society’ was put up in both Polish and German. In spite of the dangers and problems, 266,000 copies of the Bible, New Testament and Portions were supplied through the depot alone. Colportage was forbidden, but a few men worked privately, taking great risks. [–] Four times I was called to the Gestapo and the last time I never expected to

Na obecnym etapie badań nie można jeszcze zweryfikować relacji Enholca. Jego córka Barbara Enholc-Narzyńska po latach wspominała inny wojenny incydent związany z działalnością Towarzystwa. Otóż przed wojną BFBS złożyło zamówienie na duży nakład Biblii w drukarni Arcta, z którą stale współpracowało. Ponieważ drukarnia nie zdążyła oprawić wszystkich wydrukowanych egzemplarzy przed wybuchem wojny, przekazywała je partiami Towarzystwu w latach 1940–1941⁶⁷. Tuż przed wybuchem powstania Maria Enholc, żona Aleksandra, pojechała do Warszawy (Enholcowie mieszkali w willi w Podkowie Leśnej) i przy pomocy jednego z pracowników ukryła w piwnicach księgarni zapas Biblii (ok. 5 tys. egz.), jak również maszyny do pisania i inne wartościowe przedmioty. „Ponieważ piwnice kamienicy w Alejach Jerozolimskich 15 należały kiedyś do Filmu Polskiego, a filmy w owych czasach kręcono na taśmie łatwopalnej, więc pomieszczenia te miały specjalne zabezpieczenia przeciwpożarowe. Gdy cały dom spłonął i zawalił się, to później, już w 1945 r., udało się te piwnice odkopać. Okazało się, że wcale nie były zniszczone, paczki z książkami — nietknięte, więc wszystko, co tam schowano, udało się uratować”⁶⁸.

Dzięki ukrytym Bibliom stosunkowo szybko po wojnie reaktywowano działalność warszawskiego oddziału BFBS. Dotychczasowa siedziba leżała w gruzach, tymczasową księgarnię otwarto najpierw przy ul. Mokotowskiej 12, w kamienicy należącej do Kościoła metodystów⁶⁹, wkrótce jednak Enholc uzyskał zgodę na odbudowanie (na koszt Towarzystwa) kamienicy pod adresem Nowy Świat 40, w której już w 1947 r. otwarto nową księgarnię⁷⁰. Sytuacja powojenna wymusiła jednak znaczącą zmianę sposobu funkcjonowania, zarówno w kontekście krajowym, jak i międzynarodowym. W 1946 r. w Haywards Heath (Wielka Brytania) odbył się zjazd delegatów towarzystw biblijnych z 13 krajów (był

return home. I was questioned about the Society. When I said the work had nothing to do with politics, I was asked, ‘Are you against Hitler?’ I said I did not know but that the Bible said that all governments came from the Lord. The Gestapo official replied, ‘That is true — now you are free’”, W.M. Smith, *Introduction*, „Peloubet’s Select Notes on the International Bible Lessons for Christian Teaching. Uniform Series: 1947”, Boston 1946, s. 2–3.

⁶⁷ *Dni biblijne*.

⁶⁸ *Ibidem*. Enholc wraz z dwiema córkami przetrwał czas powstania w swojej willi w Podkowie Leśnej, jego żona wyszła z Warszawy dopiero w październiku 1944 r. i znalazła się w obozie w Pruszkowie. Szerzej o tym B. Enholc-Narzyńska, *Przyczynek do życia religijnego po Powstaniu Warszawskim w 1944/45 r.*, w: *Kościół a Powstanie Warszawskie. Dokumenty, relacje, poezja, wybór i oprac.* M.M. Drozdowski i in., Warszawa 1994, s. 117–119.

⁶⁹ *Dni biblijne*.

⁷⁰ Księgarnia biblijna pod tym adresem mieściła się przez następne 57 lat. Po odzyskaniu kamienicy przez byłych właścicieli Towarzystwo musiało zmienić siedzibę. Od roku 2005 znajduje się przy ul. Marszałkowskiej 15a.

wśród nich Enholc jako reprezentant Polski), którzy założyli wspomniane już UBS. Powstanie UBS oznaczało większą decentralizację i autonomię lokalnych towarzystw, a także stopniowe odchodzenie od kolonialnego paradygmatu, tak mocno obecnego w działaniach BFBS⁷¹. Miejsce i działalność polskiego oddziału BFBS w strukturach UBS wymaga dalszych badań archiwalnych, podobne jak określenie zakresu współpracy między centralą w Londynie a jej agencjami i filiami na kontynencie. Bez kwerendy w archiwach brytyjskich nie sposób dziś jeszcze odpowiedzieć na pytanie, czy Londyn narzucał wykonawcom na ziemiach polskich jakieś rozwiązania, czy zostawiał im wolną rękę — a jeśli tak, to w jakich granicach i jak to zmieniało się w czasie.

W pierwszych latach powojennej Polski pojawiła się inicjatywa zmierzająca do utworzenia niezależnego Polskiego Towarzystwa Biblijnego oraz wydania nowego tłumaczenia Biblii. Propozycja taka wyszła ze środowiska ewangelikalnego, którego przedstawiciele w memoriale skierowanym w 1949 r. do Departamentu Wyznaniowego Ministerstwa Administracji Publicznej podkreślali, że powołanie nowej placówki pozwoli na uniezależnienie się od UBS⁷². W marcu 1950 r. odbyło się zebranie organizacyjne Polskiego Towarzystwa Biblijnego, które zaczęło zabiegać o zgodę na wydanie Pisma Świętego w nowym tłumaczeniu⁷³. W tym samym czasie Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego w korespondencji służbowej z Ministerstwem Administracji Publicznej zalecało zmierzanie „wszelkimi dostępnymi środkami” do likwidacji polskiego oddziału BFBS⁷⁴, a kilkumiesięczna korespondencja w sprawie uzyskania przezeń zgody na druk czterech Ewangelii zakończyła się odmową wydaną przez Urząd do spraw Wyznań „w związku z obfitym nasyceniem rynku wzmiankowanym artykułem”⁷⁵. Co jednak ciekawe, ostateczna decyzja Urzędu została wydana

⁷¹ S. McLaren, *European Bible Societies*, w: *Encyclopedia of the Bible and its Reception*, t. 3, red. J. Deming, Berlin 2011, s. 1086–1088. Szerzej o UBS zob. E.H. Robertson, *Taking the Word to the World. 50 Years of the United Bible Societies*, Nashville 1996. Trzeba tu jednak podkreślić, że polska placówka nadal funkcjonowała jako oddział BFBS.

⁷² M.R. Weremiejewicz, *Kościół Chrystusowy w Polsce w latach 1921–2006*, Toruń 2014, s. 98–99.

⁷³ *Ibidem*, s. 100.

⁷⁴ Pismo dyrektora Departamentu I MBP płk. Antosiewicza do Departamentu Politycznego Ministerstwa Administracji Publicznej, 8 V 1950, AAN, Ministerstwo Administracji Publicznej, sygn. 2/199/0/5.3/1092, k. 13. Warto zauważyć, że po wojnie nie wydano zgody na reaktywację działalności Kościoła anglikańskiego w Polsce, co być może łączy się jakoś z pomysłem likwidacji placówki BFBS.

⁷⁵ Pismo dyrektora Urzędu ds. Wyznań Antoniego Bidy do Działu Publikacji Nieperiodycznych Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk, 5 X 1950, AAN, Urząd do spraw Wyznań, sygn. 2/1587/0/8.1/5b/36, k. 1.

już po przeprowadzeniu we wrześniu 1950 r. szeroko zakrojonych aresztowań w środowisku ewangelikalnym pod zarzutem współpracy z obcym wywiadem i prowadzenia propagandy antyradzieckiej i proamerykańskiej⁷⁶. Wydaje się zatem, że zarówno w Urzędzie do spraw Wyznań, jak i w innych organach administracji państwowej nie było jeszcze na początku lat pięćdziesiątych pełnej jasności co do dalszego procedowania z instytucjami typu BFBS. Pojawia się także pytanie, czy działania osób zaangażowanych w utworzenie nowej placówki były inspirowane przez władze, które zmierzały do utrudnienia czy wręcz zerwania kontaktów między Warszawą a zagranicznymi towarzystwami biblijnymi, czy też władze podchwyciły obecne tam skądinąd tendencje separatystyczne.

Na gruncie polskim należy też odnotować udział polskiej filii BFBS jako członka stowarzyszonego Polskiej Rady Ekumenicznej (PRE). Choć formalnie organizację o takiej nazwie powołano dopiero w 1958 r., była ona kontynuatorką działań Tymczasowej Rady Ekumenicznej (powstałej w 1942 r.) i Chrześcijańskiej Rady Ekumenicznej (powstałej w 1946 r.), dwóch inicjatyw zrodzonych w środowisku ewangelickim i starokatolickim⁷⁷. W działaniach tych od początku brał udział Enholc, później także jego córka i jej mąż, ks. Janusz Narzyński⁷⁸.

Niektórzy badacze zwracają uwagę, że skupiająca Kościoły mniejszościowe Polska Rada Ekumeniczna mogła być postrzegana lub wręcz wykorzystywana przez władze jako narzędzie do osłabiania wpływów Kościoła katolickiego⁷⁹. Kwerenda w zasobach Instytutu Pamięci Narodowej pozwoli, być może, odpowiedzieć na pytanie, czy podobnie

⁷⁶ Mimo że w przeciągu dwóch-trzech lat wszystkich aresztowanych z tego środowiska zwolniono, wydaje się, że władze nie powróciły więcej do idei Polskiego Towarzystwa Biblijnego, które pozostało tylko na papierze. Szerzej o akcji aresztowań L. Jańczuk, *Aresztowanie 199 ewangelikalnych duchownych we wrześniu 1950 roku*, „Gdański Rocznik Ewangelicki” 15, 2021, s. 24–49; M. Weremiejewicz, op. cit., s. 111–114; J. Mironczuk, *Polityka państwa wobec Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego w Polsce (1947–1989)*, Warszawa 2006, s. 46–50.

⁷⁷ Szerzej o PRE, K. Karski, *Sześćdziesiąt lat Polskiej Rady Ekumenicznej. Spojrzenie na początek drogi*, „Rocznik Teologiczny ChAT” 49, 2007, 1–2, s. 85–95; idem, *Powstanie i rozwój Polskiej Rady Ekumenicznej*, w: idem, *Protestanci i ekumenizm. Wkład spadkobierców Reformacji w dzieło jedności*, Warszawa 2001, s. 241–254.

⁷⁸ Ks. Janusz Narzyński (1928–2020) był biskupem Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce (1975–1991) i prezesem Polskiej Rady Ekumenicznej (1983–1986), a w roku 1988 jednym z obserwatorów kościelnych podczas obrad Okrągłego Stołu.

⁷⁹ Zob. np. R. Michalak, „Divide et impera”. *Szkic o złożoności polityki wyznaniowej PRL wobec Kościołów mniejszościowych i jej następstwach*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 4, 2005, 1 (7), s. 53–70; K. Białęcki, *Polska Rada Ekumeniczna i Kościoły będące jej członkami wobec Kościoła rzymskokatolickiego w latach 1945–1989*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 37, 2021, 1, s. 47–78.

myślano o polskim oddziale BFBS. Faktem jest, że po bardzo krótkim okresie zagrożenia likwidacją na początku lat pięćdziesiątych, przez cały okres PRL polski oddział BFBS mógł legalnie drukować i sprzedawać Biblię (o ile, naturalnie, otrzymał od władz przydział papieru, którego stale brakowało). Holenderski misjonarz Anne van der Bijl, znany później jako brat Andrew i rozślawiony dzięki organizowaniu przemytu Biblii za żelazną kurtynę, odwiedził Warszawę w roku 1955 w trakcie Światowego Festiwalu Młodzieży. Będąc w księgarni BFBS na Nowym Świecie, spytał jej pracownika o analogiczne księgarnie w innych krajach bloku wschodniego. W odpowiedzi usłyszał: „W niektórych są, w niektórych nie ma [– –]. Podobno w Związku Radzieckim Biblię jest niewiele. Mówią nawet, że ludzie robią na Bibliach fortuny. Przemycą się dziesięć Biblii do Związku Radzieckiego i sprzedaje za tyle, że można kupić motor. Wraca się motocyklem do Polski, Jugosławii albo NRD i sprzedaje go z grubym zyskiem, za który kupuje się potem więcej Biblii. Ale to oczywiście tylko pogłoski”⁸⁰.

Zjednoczone Towarzystwa Biblijne (którym podlegała polska filia) oficjalnie nie popierały ani nie współpracowały z organizacjami przemycającymi Biblię do krajów komunistycznych. Podkreślały konieczność legalnych działań, w dłuższej perspektywie mających przynieść więcej korzyści chrześcijanom zza żelaznej kurtyny⁸¹. Kwestia ewentualnego niejawnego udziału polskiego oddziału BFBS w akcji przemytu Biblii do ZSRR wymaga dalszych pogłębionych badań. Z relacji byłych pracowników wiadomo, że obywatele ZSRR (przede wszystkim kobiety) zjawiali się w księgarni dość często, a ponieważ obowiązywał zakaz sprzedaży Biblii w języku rosyjskim, kupowano wydania polskojęzyczne, w miarę możliwości najmniejszego formatu (co ułatwiało przemyt)⁸².

⁸⁰ Andrew [brat], J. Sherill, E. Sherill, *Boży przemytnik*, Warszawa 2021 (oryg. ang. 1967), s. 88. Warto zacytować też komentarz autora do całej wizyty w księgarni: „W Polsce istnieje dostępny dla wszystkich sklep z Bibliami, co trudno uznać za przejaw prześladowań religijnych, o których tak wiele mówiło się w Holandii. A jednak sprzedawca był tak ostrożny w słowach, jakby prowadził tam nielegalny handel. W powietrzu wisiła jakaś niepewność, jakieś napięcie, które mówiło mi, że wszystko nie jest zupełnie tak, jak się z pozoru wydaje” (ibidem, s. 88–89). Misjonarzowi nie przyszło widać do głowy, że księgarz nie był pewien prawdziwej tożsamości swego rozmówcy i mógł po prostu obawiać się prowokacji. Skądinąd działalność zarówno brata Andrew, jak i innych „szmuglerów Biblii” spotykała się z krytyką także na Zachodzie — sugerowano, że ich akcje mogą przyczynić się do pogorszenia położenia chrześcijan za żelazną kurtyną i że główna motywacja wielu uczestników jest nie tyle chrześcijańska, co antykomunistyczna, np. G. Studer, *Bibles for Smuggling*, „The Mennonite” 9 I 1973, s. 18–19.

⁸¹ W.R. Shenk, *Bible Societies Work in Eastern Europe „Like Alcohol”*, „Gospel Herald” 1972, 8, s. 179.

⁸² Relacja Emmy Nawrockiej i Małgorzaty Platajs, 17 III 2023 (zbiory własne autorki).

W roku 1967 kierownictwo filii polskiej przejęła starsza córka Aleksandra Enholca, Barbara Enholc-Narzyńska (1931–2019), absolwentka teologii ewangelickiej na Uniwersytecie Warszawskim, dla której Towarzystwo, jak wspominają byli pracownicy, było misją życia albo wręcz „dzieckiem”⁸³. Okres jej dyrektorowania zaznaczył się z jednej strony dbaniem o kontakty z BFBS i UBS, z drugiej — starano się utrzymywać dobre relacje z władzami państwowymi, co skutkowało na przykład udziałem Enholc-Narzyńskiej w Patriotycznym Ruchu Odrodzenia Narodowego czy w Państwowej Komisji Wyborczej podczas wyborów do Sejmu w 1985 r.⁸⁴ Także ta kwestia wymaga pogłębionej kwerendy archiwalnej, aczkolwiek można już teraz założyć, że specyfika funkcjonowania Towarzystwa — organizacji chrześcijańskiej, ale ponadwyznaniowej, niebędącej częścią żadnego konkretnego Kościoła, za to powiązanej z podobnymi organizacjami za granicą — wymuszała niejednokrotnie ze strony dyrektorki rozmaite posunięcia, niekoniecznie oczywiste z dzisiejszej perspektywy.

Niewątpliwie największym sukcesem Enholc-Narzyńskiej było doprowadzenie do wydania nowego protestanckiego przekładu całej Biblii. Starania takie trwały od wielu lat: jeszcze przed II wojną światową luterański duchowny ks. Jan Szeruda rozpoczął prace nad nowym tłumaczeniem, jednak większość rękopisów przepadła w powstaniu warszawskim, drukiem zdążyła się ukazać tylko Księga Psalmów (1937), wydana nakładem BFBS⁸⁵. W 1949 r. na Wydziale Teologii Ewangelickiej Uniwersytetu Warszawskiego ukonstytuowała się Komisja Przekładu Pisma Świętego, w skład której, oprócz ks. Szerudy, wchodził także dwaj inni profesorowie tego wydziału: ks. Wiktor Niemczyk i ks. Karol Wolfram. W 1960 r. Komisja Przekładu, wcześniej zaakceptowana przez Synod Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego jako oficjalna komisja tegoż Kościoła (wszyscy tłumacze byli luteranami), zawarła umowę z polskim oddziałem BFBS. Do grona jej członków dokooptowano wówczas polonistę z UW, prof. Bronisława Wieczorkiewicza, a całością prac kierował ks. bp Andrzej Wantuła⁸⁶. W 1963 r. w wywiadzie dla polskokatolickiego tygodnika „Rodzina” Aleksander Enholc mówił:

Przetłumaczone teksty Pisma Św. są przedkładane przed drukiem przedstawicielom wszystkich Kościołów wchodzących w skład Polskiej Rady Eklezjologicznej i ostateczną ich redakcję ustala się na wspólnym posiedzeniu

⁸³ Ibidem.

⁸⁴ *Po otwarciu urn wyborczych. Rozmowa z zastępcą przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej Barbarą Enholc-Narzyńską*, „Dziennik Bałtycki” 8 X 1985, s. 3.

⁸⁵ J. Szeruda, op. cit.

⁸⁶ J. Kłaczek, op. cit., s. 278–279.

roboczym. W ten sposób Towarzystwo podkreśla swój prawdziwie ekumeniczny i ponadkonfesyjny charakter. Całość prac jest oczywiście finansowana przez Towarzystwo, a jest to przedsięwzięcie niemałe i wydaje się wątpliwe, czy którykolwiek z Kościołów byłby w stanie sam urzeczywistnić tak wielkie zadanie⁸⁷.

Przekład Nowego Testamentu ukończono w 1964 r., a ukazał się drukiem w 1966 r.

4 września 1975 r., dokładnie w 412. rocznicę wydania Biblii Brzeskiej i 343 lata po pierwszym wydaniu Biblii Gdańskiej, w siedzibie Polskiej Rady Ekumenicznej uroczystie zaprezentowano obecnym – zwierzchnikom Kościołów zrzeszonych w PRE, Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej i Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego – pierwsze egzemplarze nowego tłumaczenia całej Biblii, zwanej obecnie Biblią Warszawską lub „brytyjką”. Na uroczystości obecni byli sekretarz generalny BFBS ks. Neville Cryer, i sekretarz UBS na Europę dr Ole van Luyn⁸⁸. Dzięki UBS Warszawa dostała papier na wydrukowanie nowego przekładu, a pierwszy nakład wyniósł 50 tys. egzemplarzy⁸⁹.

Zmiany polityczne w Europie Wschodniej na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w. wymusiły zmianę formatu działania polskiego oddziału BFBS. Wyraźną cezurę w powojennej działalności Towarzystwa stanowi rok 1992. Po latach funkcjonowania w PRL niczym mała rodzinna firma Towarzystwo zyskało statut⁹⁰, który precyzuje, że Towarzystwo Biblijne w Polsce jest prawnym następcą Brytyjskiego i Zagranicznego Towarzystwa Biblijnego – Oddziału w Polsce, a jego najwyższą władzą jest Komitet Krajowy. Skład Komitetu Krajowego stanowi odzwierciedlenie zaangażowania Towarzystwa w ruch ekumeniczny, wchodzą do niego bowiem przedstawiciele 11 Kościołów chrześcijańskich, a także – z urzędu – dyrektor generalny Towarzystwa. Tym samym, po raz pierwszy w historii Towarzystwa na ziemiach polskich, zostało ono formalnie powiązane nie tylko z organizacją-matką z Wielkiej Brytanii, ale i z Kościołami chrześcijańskimi działającymi w Polsce.

⁸⁷ Najciekawsza książka świata. Dyrektor Brytyjskiego Towarzystwa Biblijnego w Warszawie odpowiada..., „Rodzina” 1963, 33, s. 7. Szerzej o pracach nad Biblią Warszawską R. Pietkiewicz, *Dwie metody zespołowego przekładu Biblii. Na przykładzie Biblii Tysiąclecia (1965) i Biblii warszawskiej (1975)*, „Rocznik Teologiczny” 64, 2022, 1, s. 27–96; J. Żak, *Źródła do historii Biblii warszawskiej*, „Rocznik Teologiczny” 60, 2018, 2, s. 175–208.

⁸⁸ BEN [B. Enholc-Narzyńska], *Nowy przekład Pisma Świętego na język polski*, „Jednota” 1975, 12, s. 6.

⁸⁹ *Permission Granted in Poland to Print 50,000 Copies of Bible*, „Baptist Record” 11 XII 1975, s. 2.

⁹⁰ Tekst statutu jest do wglądu na stronie <https://tb.org.pl/statut/> (dostęp: 13 VI 2023).

Kulturowa historia czytania Biblii po polsku na ziemiach polskich

„Biblia musi dotrzeć do ludzi, jeśli ludzie mają zwrócić się ku Biblii” — pisano w popularnym raporcie BFBS za lata 1907–1908⁹¹. Jeśli wierzyć drukowanym corocznym raportom, głód dostępnego Słowa Bożego w języku ojczystym był powszechny i zazwyczaj popyt przewyższał podaż. Jaka jednak była rzeczywista skala działań? Trudno wierzyć bezkrytycznie w deklaracje Towarzystwa, które utrzymywało się z ofiarności prywatnych sponsorów i z pewnością chciało im pokazać, że datki są dobrze wydawane. Wiadomo, że przykładowo w roku 1892 BFBS rozprowadziło 632 433 Biblie i jej fragmenty w języku polskim⁹², przede wszystkim na ziemiach etnicznie polskich (w granicach wszystkich trzech zaborów), ale i wszędzie tam, gdzie trafiali się polskojęzyczni odbiorcy, na przykład udający się do Ameryki emigranci polscy w portach niemieckich. To języki wyznaczały, jeśli można tak powiedzieć, granice mentalnej geografii działaczy Towarzystwa — w drukowanych corocznych raportach liczbę rozpowszechnionych egzemplarzy Biblii określano według języka, a nie według terytorium czy państwa. Stąd Biblie polskojęzyczne były rozprowadzane zarówno przez niemieckojęzyczne Towarzystwa Biblijne (*Bibelgesellschaften*) w miastach takich jak Poznań czy Wrocław, jak i przez Rosyjskie Towarzystwo Biblijne⁹³.

Dystrybuowane polskojęzyczne Biblie występowały w trzech wydaniach: Biblii Gdańskiej, czyli przekładu dokonanego i używanego w środowisku polskojęzycznych ewangelików (później także protestantów innych konfesji), tejże Biblii Gdańskiej, ale drukowanej gotykiem, wreszcie Biblii ks. Jakuba Wujka, czyli wydania aprobowanego przez Kościół katolicki (był to przedruk edycji krakowskiej z 1599 r., opatrzony na karcie tytułowej informacją o aprobachie władz kościelnych⁹⁴). Jak wynika z ustaleń Łukasza Zakonnika, na przestrzeni całego XIX w. i aż do 1945 r.

⁹¹ „The Bible must come to men if men are to come to the Bible”, *The Task of the Roadmenders*, w: *The Highway in the Wilderness*, s. 9.

⁹² *Editions of the Scriptures and Integral Portions Thereof*, w: *A Year of Bible Work. The Eighty-Eighth Report of the British and Foreign Bible Society*, London 1892, s. 415.

⁹³ Przykładowo, w roku 1846 oprócz Biblii w języku polskim Rosyjskie Towarzystwo Biblijne dystrybuowało także Biblie w językach fińskim, ormiańskim, greckim (klasycznym i nowogreckim), tureckim, tatarskim, mongolskim, kałmuckim, karelskim, gruzińskim, mołdawskim i kilku innych, G. Browne, op. cit., t. 1, s. 524.

⁹⁴ B. Enholc-Narzyńska, *Teksty biblijne w przekładzie ks. Jana Jakuba Wujka, ich wydania i rozpowszechnianie przez Towarzystwo Biblijne w Polsce w XIX i XX wieku*, w: *Jan Jakub Wujek — tłumacz Biblii na język polski*, red. M. Kamińska, Łódź 1994, s. 136–151.

na rynku Biblii polskojęzycznych prym pod względem liczby wydań wiodła Biblia Gdańska, niewątpliwie w efekcie działalności BFBS⁹⁵.

W krajach z dominującą większością katolicką, czyli także na przynajmniej części ziem polskich, szczególnie istotny jest katolicki kontekst funkcjonowania miejscowych oddziałów BFBS. Oficjalne stanowisko Watykanu w oczywisty sposób wpływało na to, jak o wydaniach Towarzystwa pisano w prasie, przede wszystkim katolickiej. Przykładowo, lwowski dwutygodnik dla kapłanów „Bonus Pastor” regularnie przestrzegał przed nabywaniem Biblii wydawanych przez BFBS:

ta księgarnia [Reicharda i Sp. we Lwowie — J.N.-K.] jest agencją Towarzystwa Biblijnego i prowadzi przez rozpowszechnianie Biblii protestanckich gorliwą protestancką propagandę. Sprzedaje za bezcen i rozdaje nie tylko Biblie luterskie, ale i fałszowane niby to katolickie, gdzie na tytule świeci podstępnie imię ks. Jakuba Wujka, a dalej tekst protestancki [—]. Sami Biblie z wydawn[ictwa] Towarzystwa Biblijnego widzieliśmy w ręku osób nieświadomych podstęp, które je jako katolickie kupowały, znęcone nadzwyczaj niską ceną, a nawet, o zgrozo! w domach zakonnych⁹⁶.

Powszechnie obawiano się, że dystrybuowane wydania mogą nie być kompletne: „Tym przeto, którzy nie posiadają osobnego pozwolenia władzy kościelnej, nie wolno ani przechowywać u siebie, ani czytać wydań Pisma św., nie opatrzonego podpisem katolickiej władzy kościelnej. Choć iż bowiem na kartach tytułowych takich wydań czytamy, że jest to «przekład zatwierdzony przez Kościół», nikt nam za wierność przedruku nie ręczy”⁹⁷. W skrajnych przypadkach wiernym zalecano nawet zniszczenie takiego egzemplarza Biblii, choć sugestie takie trafiały się najczęściej w katechizmach adresowanych do warstw najniższych.

Fakt, że prasa katolicka regularnie atakowała Towarzystwo i przestrzegała czytelników przed kupowaniem wydawanych przez nie Biblii, świadczyłby o tym, że było to dość powszechne zjawisko. Nie ograniczało się ono zresztą tylko do niedostatecznie wyedukowanych czytelników, głosy potępienia dotykały także katolickie duchowieństwo:

Gdyby te przepisy [dotyczące indeksu ksiąg zakazanych — J.N.-K.] były zachowywane, nie widziałyby się w bibliotekach parafialnych w Galicji luterskich kazań albo dzieł józefińskich teologów, na indeksie położonych

⁹⁵ Ł. Zakonnik, *Biblie w języku polskim wydane w latach 1801–1945*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 116, 2021, s. 524.

⁹⁶ *Kronika kościelna*, „Bonus Pastor” 1877, 3, s. 23.

⁹⁷ S. Bartynowski, *Apologetyka podręczna. Obrona podstaw wiary katolickiej z odpowiedziami na zarzuty. Podręcznik szkolny zatwierdzony przez Min. Oświaty*, Warszawa 1948, s. 384.

[– –] i nie radziliby katecheci gimnazjalni (*incredibile dictu*) uczniom swoim kupować Nowy Testament w wydaniu protestanckiego towarzystwa biblijnego, ponieważ tanie! O fakcie takim, nie dzisiejszym, wiemy z wiarygodnego źródła!⁹⁸

W innym zaś miejscu ten sam dwutygodnik komentował, nie bez pewnej słuszności: „Że zaś Biblie Reichardta [!] rozchodzić się muszą i w naszym kraju dowodzi i to, że założony przez tegoż *ad hoc* sklep ze samymi Bibliami we Lwowie (przy ulicy Wałowej), istnieje od lat wielu, pomimo że niewielu mamy w Galicji protestantów”⁹⁹. Biblie wydawane przez Towarzystwo były, jak się zdaje, powszechnie kupowane, gdyż po prostu były tanie i łatwo dostępne. Zainteresowanie ich lekturą potwierdzali nawet duchowni katoliccy: w roku 1837 arcybiskup poznański Marcin Dunin, pisząc do arcybiskupa warszawskiego Stanisława Kostki Choromańskiego o konieczności dokonania nowego tłumaczenia Biblii, zauważył: „dziś mimo wszelkich zakazów Kościoła, prawie każdy świecki, zwłaszcza żyjący między protestantami, pragnąłby czytać Pismo święte, gdy je widzi w ręku akatolików. Niechby przynajmniej na katolickie natrafił”¹⁰⁰.

Specyficzną grupę odbiorców Biblii BFBS stanowili robotnicy. W 1913 r. Marian Dąbrowski na łamach „Dziennika Robotniczego” pomstował:

Wiadomą jest rzeczą, że kościół [!] katolicki zakazuje wiernym swoim czytania i komentowania Biblii. O rozpowszechnianiu tej przepięknej książki, napisanej niezwykłym polskim językiem, mowy być nie może przez katolicko-polskie księgarnie zaboru pruskiego. Pozostawiamy tę sprawę protestanckim towarzystwom. I mówi się później, że kościół [!] katolicki a polskość to jedno. [– –] A więc niech lud nasz kupuje nieliczne wydawnictwa książek, ohydne w formie i treści, ale niech nie kupuje prześlicznej Biblii, sprzedawanej po cenie kosztu wydawnictwa, czasem nawet rozdawanej darmo. Wszak Biblia, po polsku wydana przez Towarzystwo Biblijne w Anglii, jest najpiękniejszą książką co do formy językowej, bo wydana jest w tłumaczeniu ks. Wujka. Polszczyzna tej książki sięga złotego okresu literatury naszej, kiedy pisał Jan Kochanowski. Ale co to „patriotów” naszych obchodzi! Dla nich brednie i głupstwa sennikowe, zaaprobowane przez hakatystę-biskupa, więcej mają znaczenia, niż Biblia¹⁰¹.

⁹⁸ *Kwestie pastoralne*, „Bonus Pastor” 1890, 7, s. 60.

⁹⁹ *Korespondencje*, „Bonus Pastor” 1879, 2, s. 14.

¹⁰⁰ *Projekt wydania nowego przekładu Pisma Świętego w języku polskim i komentarzy nad nim*, ks. Serwatowskiego, których przedruk ma się dokonać w Warszawie, „Pamiętnik Religijno-Moralny” 1857, 8, s. 186. O tej inicjatywie R. Pietkiewicz, *Biblia Polonorum*, s. 76.

¹⁰¹ M. Dąbrowski, *W świetle cyfr*, „Dziennik Robotniczy” 26 X 1913, s. 1.

Trzeba było II Soboru Watykańskiego, żeby w prasie katolickiej pojawiły się głosy postulujące inne podejście do Biblii wydawanych przez towarzystwa biblijne. W 1966 r. ks. Wacław Chmielarski, omawiając pomysł organizowania tygodni i wystaw biblijnych, pisał: „Wydaje się, że można wyłożyć jako eksponaty wydania niekatolickie Pisma św., by wyjaśnić zwiedzającym na czym polega różnica, naturalnie z zachowaniem taktu i w duchu ekumenicznym. Okazuje się, że niektórzy wierni posiadają wydania niekatolickie, nie zdając sobie zupełnie z tego sprawy, a dowiedziawszy się o tego rodzaju wydaniu mają ochotę spalić Biblię, co jest przecież zupełnie niesłuszne”¹⁰².

Zupełnie inny był stosunek prasy ewangelickiej (a później wolnokościelnej), która z natury rzeczy propagowała indywidualną lekturę Biblii jako codzienną praktykę pobożnościową. W polemicznej broszurze *O czytaniu Biblii* ks. Wilhelm Angerstein, pastor z Wiskitek, pisał: „Kościół oczyszczony przez reformację zajął się zaraz ludem, i dlatego ludy ewangelickie są oświecone, a nieewangelickie stoją na szczyblu pierwotnej ciemnoty i zabobonów. Ludy ewangelickie oświatę swoją zawdzięczają Biblii. Lud polski na Śląsku austriackim i pruskim mający Biblię jakżeż wyżej stoi nad ludem niemającym Biblii, nad ludem śląskim katolickim!”¹⁰³. Choć nie ulega wątpliwości, że nie wszyscy ewangelicy powszechnie stosowali się do zalecenia codziennej lektury, jak ubolewał „Zwiastun Ewangeliczny” w 1871 r.¹⁰⁴, to jednak Biblia była dużo bardziej obecna w świadomości i w życiu codziennym ewangelików niż katolików. W czasopismach i kalendarzach ewangelickich drukowano sigła czytań biblijnych przeznaczonych na dany dzień lub okres roku kościelnego, kolekta z nabożeństwa odprawianego w Zielone Świątki w Kościele ewangelicko-augsburskim przeznaczona była na działalność Towarzystwa Biblijnego (zwyczaj ten zanikł prawdopodobnie po I wojnie światowej). Nie znaczy to jednak, że wydania BFBS były w tym środowisku zawsze przyjmowane entuzjastycznie. Problemem był brak ksiąg deuterokanonicznych, tradycyjnie znajdujących się w polskojęzycznych Bibliach luterzańskich, co zauważali zresztą sami działacze Towarzystwa¹⁰⁵.

¹⁰² W. Chmielarski, *Tygodnie i wystawy biblijne jako formy apostołatu biblijnego (cz. II)*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 19, 1966, 4–5, s. 311.

¹⁰³ W.P. Angerstein, *O czytaniu Biblii. Odpowiedź dana ks. R. Filochowskiemu na książeczkę jego pod tytułem „Rozmowa o czytaniu Biblii”*, Warszawa 1882, s. 22. Szerzej o stosunku protestantów do Pisma Świętego Z. Pasek, *Szacunek, cześć, kult. Biblia i protestanci*, „Studia Religiologica” 46, 2013, 4, s. 317–326.

¹⁰⁴ „Lecz kto chce Słowem Bożym bojować, musi je znać, a aby je znać, trzeba je czytać — a tego właśnie brak! Ach, są między nami tacy, którzy nawet nie znają porządku ksiąg Pisma św., tacy, którzy nie umieją odnaleźć żadnego wyroku w nim”, W.P.A., *Korespondencja*, „Zwiastun Ewangeliczny” 1871, 10, s. 239.

¹⁰⁵ W. Canton, op. cit., t. 4, s. 341.

Podstawowym sposobem dystrybucji Biblii przez Towarzystwo byli wędrowni kolporterzy. „Dzięki swemu niskiemu statusowi w społeczeństwie, kolporterzy mają swobodny dostęp do tłumów rzymskich katolików, którzy chętniej słuchają kogoś na swoim poziomie niż sługi Ewangelii”¹⁰⁶ – pisano w jubileuszowej publikacji wydanej z okazji pięćdziesięciolecia powstania BFBS. Osoba kolportera czy, jak go chętnie nazywano, agenta Towarzystwa pojawiała się regularnie w prasie polskiej przed 1914 r., przy czym w zależności od konfesji autora był on pokazywany w świetle pochlebnym lub wręcz przeciwnie. W felietonie *Przygody nieboszczyka* opublikowanym na łamach lwowskiej „Gazety Narodowej” występuje niejaki Wukaszyn Wajda, „chłopak sprytny”, o którego zmyśle do interesów świadczy fakt, że w Peszcie „przyjął agenturę angielskiego Towarzystwa biblijnego, sprzedawał na raty maszyny do pończoch i prowadził przy tym kolektę loterii”¹⁰⁷. Dla odmiany wiersz ewangelickiego poety ludowego Jerzego Brudnego ze Skoczowa pt. *Życie ewangelika* rozpoczyna się sceną, w której do gospodarza-ewangelika, zajętego akurat lekturą Biblii, wstępuje kolporter Towarzystwa Biblijnego:

Gdy przyszedł kolporter, poseł z Pismem świętem,
Gospodarz był prawie czytaniem zajęty.
Nie myśli przeszkadzać, boć go cieszy szczerze:
Niech każdy pism bada, wiary pilnie strzeże! [– –]
Gospodarz wnet księgę zawarł i położył
Z powagą jej godną i usta otworzył,
Powitał uprzejmie jak gościa miłego,
Podając mu rękę, bo z serca szczerego:
„Ty w królestwie Bożym gorliwie pracujesz,
Nie szcędząc swych trudów, zmęczenia nie czujesz! [– –]”
Tak jemu powiedział, bracie; tyś znużony
Tak częstym bieganiem i drogą strudzony,
Przyjmij ten posiłek skromnie zgotowany,
Czym dom nasz bogaty, lecz z ochotą dany.
Wieczór już nadchodzi, nie wychodź już z domu;
Spoczynek ci damy, — nie brak go nikomu¹⁰⁸.

¹⁰⁶ „From their humble rank in society, the Colporteurs have a free entrance among the great mass of Roman Catholics, who more willingly listen to one of their own class than to a Minister of the Gospel”, *Bible Colportage on the Continent*, w: *Jubilee Memorial of the British and Foreign Bible Society 1853-1854*, London 1854, s. 88-89.

¹⁰⁷ *Przygody nieboszczyka*, „Gazeta Narodowa” 15 X 1903, s. 3. Niepodpisany felieton nosi podtytuł *Z serbskiego*, jest to więc zapewne adaptacja innego tekstu na potrzeby czytelnika polskojęzycznego.

¹⁰⁸ J. Brudny, *Życie ewangelika*, w: idem, *Ewangelik. Opis życia, historia zboru jaworskiego, wiersze, przysłowia i powiastki*, Cieszyn 1912, s. 3-4.

Wydaje się, że osoba kolportera Biblii stała się, przynajmniej w pewnych kręgach, symbolem zamiłowania do czytelnictwa jako takiego, o czym mógłby świadczyć cytat z opublikowanych w roku 1936 *Pamiętników chłopów*: „Matka moja znów mnie przeżywa «biblijorzem», że tak się zakochałem w pismach i książkach, a czytam jak zaznaczyłem nie tylko swoje, ale nawet przynoszę z apteki i gdzie się ino da”¹⁰⁹. Ta wypowiedź chłopca z małej osady w powiecie radomszczańskim pokazuje, że z osobą kolportera Biblii („biblijorza”) łączono lekturę częstą i zaangażowaną. Wątek ten wymaga jeszcze dalszych badań.

Podsumowanie i dalsze postulaty badawcze

W historii Brytyjskiego i Zagranicznego Towarzystwa Biblijnego na ziemiach polskich splatają się różne wątki. Poczynając od końca XVIII w. aż do lat dziewięćdziesiątych XX w. powracają pytania o związki między religią a polityką i o miejsce BFBS w życiu społeczno-politycznym — tak w imperium brytyjskim, jak i w krajach, które do niego nie należały. Omawiając funkcjonowanie Towarzystwa na ziemiach polskich, nie sposób uciec od wielkiej polityki i od kontaktów między aktualną władzą (własną bądź narzuconą) a dominującym na ziemiach polskich Kościołem rzymskokatolickim. W zależności bowiem od nastawienia władz BFBS mógł być postrzegany albo jako użyteczne narzędzie w osłabieniu wpływów Kościoła większościowego, albo jako zagrażająca temuż Kościołowi sekta, propagująca protestanckie (w domyśle: niepolskie) idee. Ten aspekt przewija się przez całą historię BFBS, poczynając od powstania oddziału w Warszawie w 1816 r., w który zaangażowane były ówczesne elity społeczno-polityczne Królestwa Polskiego, a kończąc na wydarzeniach przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w. Warto zatem postawić pytanie o to, jak i dlaczego ewoluował stosunek poszczególnych rządów (poczynając od rządu Królestwa Polskiego w latach 1815–1831) do BFBS, a z drugiej strony — czy Wielka Brytania wykorzystywała Towarzystwo na ziemiach polskich do własnych celów politycznych.

W kontekście polskim działalność BFBS zamyka się często w szufladce z napisem „protestanci”. Dzieje dystrybucji Biblii w języku polskim w XIX w. nie weszły do szerokiego nurtu historii kultury polskiej. W rzeczy samej, w powszechnej świadomości po reformacyjnych przekładach Biblii następuje kilkusetletnia luka, po której pojawia się dopiero Biblia

¹⁰⁹ *Pamiętnik nr 9*, w: *Pamiętniki chłopów. Seria 2*, oprac. L. Krzywicki, Warszawa 1936, s. 774.

Tysiąclecia. Przykładowo, w serii wydawniczej *Biblia Polonorum*, zainicjowanej przez wydawnictwo Pallottinum, Biblii Tysiąclecia poświęcono cały tom, podczas gdy Biblia Warszawska ma być omówiona tylko jako część zaplanowanego tomu szóstego. Trudno dziwić się katolickiemu wydawnictwu, że Biblię Tysiąclecia uważa za szczyt osiągnięć polskiej biblistyki, do czego ma zresztą pełne prawo. Szkoda jedynie, że tym samym utrwała się w umysłach czytelników przeświadczenie, że między Biblią ks. Jakuba Wujka a Biblią Tysiąclecia nie działo się nic istotnego w kwestii przekładania, upowszechniania i czytania Pisma Świętego. Inna sprawa, że temat lektury Biblii jako takiej zredukowany jest albo do dzieł w większości hermetycznych, pisanych przez biblistów dla biblistów (ewentualnie dla duchownych i działaczy kościelnych), albo jest utrzymany w poetyce pobożnościowej czytanki dla milusińskich. Tymczasem czytanie jej jako religijna praktyka życia codziennego to także jeden z wątków historii czytelnictwa, w kontekście polskim bardzo słabo rozpoznany lub wręcz nieobecny.

Równocześnie nie sposób nie zauważyć, że działalność BFBS padła na podatny grunt właśnie w szeroko pojętych środowiskach protestanckich, skoro dostęp do Biblii w językach narodowych był jednym ze sztandarowych haseł reformacji. Tu pojawia się zatem pytanie o formalne związki BFBS z Kościołami instytucjonalnymi i o źródła finansowania działalności Towarzystwa na ziemiach polskich. Z kolei po II wojnie światowej BFBS zaistniało i zaczęło być dostrzegane w środowiskach ekumenicznych, zwłaszcza dzięki obecności w Polskiej Radzie Ekumenicznej. Warto pod tym kątem prześledzić źródła wytworzone w szeroko pojętym środowisku kościelnym (nie tylko protestanckim), w tym wspomnienia i pamiętniki duchownych, podręczniki teologii pastoralnej, poradniki dla duszpasterzy, materiały katechetyczne czy prasę kościelną.

Last but not least, warto postawić pytanie o aspekt misyjności w działaniach BFBS na ziemiach polskich, czyli o politykę nawracania innowierców (zwłaszcza Żydów), ale także osób obojętnych religijnie lub w ogóle niewierzących. W źródłach i opracowaniach wytworzonych przez samo Towarzystwo temat ten nie jest może tak bardzo obecny jak w przypadku działalności BFBS w Azji czy w Afryce, nie znaczy to jednak, że go w ogóle nie ma. Czy na pewno celem BFBS było pogłębienie życia religijnego i poprawa obyczajów jednostek i społeczności, bez nalegania na zmianę wyznania, czy może jednak dystrybuując egzemplarze Biblii przeznaczone do prywatnej lektury, działacze Towarzystwa liczyli po cichu na wyciągnięcie z tej lektury odpowiednich – w ich rozumieniu – wniosków i na zmianę przynależności religijnej na „właściwą”? Jak zauważył historyk protestantyzmu Ian Randall, kolporterzy pracujący dla BFBS są w znacznym stopniu odpowiedzialni za rozwój Kościołów

ewangelikalnych w Europie Wschodniej w drugiej połowie XIX w.¹¹⁰ Tym samym opisanie historii polskiej filii BFBS wpisuje się w postkolonialne studia nad misjami i misyjnością.

Streszczenie

Artykuł przedstawia w skrócie zarys historii działalności Brytyjskiego i Zagranicznego Towarzystwa Biblijnego (BFBS) na ziemiach polskich. Polski oddział BFBS powstał w Warszawie w 1816 r. pod wpływem działalności misjonarzy BFBS w Rosji i w kręgu elit oświeceniowych związanych z Komisją Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Jego celem było drukowanie i rozpowszechnianie katolickich i protestanckich Biblii w języku polskim. Mimo protestów ze strony hierarchii katolickiej, oddział działał z przerwami przez cały wiek XIX, podlegając większym agencjom BFBS w Wiedniu lub w Petersburgu. W 1920 r. jego dyrektorem został Aleksander Enholc, który starał się zintensyfikować działalność na ziemiach polskich także poza Warszawą. W czasie okupacji niemieckiej oddział formalnie podlegał Towarzystwu Biblijnemu w Wiedniu, a jego księgarnia działała do wybuchu powstania warszawskiego. Po 1945 r. polska filia pozostała w strukturach BFBS i jako taka weszła w skład United Bible Societies (1946) oraz Polskiej Rady Ekumenicznej (1958). Mimo zagrożenia likwidacją przez władze polskie na początku lat pięćdziesiątych, działała bez większych zakłóceń, w znacznej mierze finansowana przez BFBS. Od 1967 r. kierowała nią Barbara Enholc-Narzyńska, której największym osiągnięciem było wydanie tzw. Biblii Warszawskiej (1975). Po przemianach społeczno-politycznych na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w. polski oddział usamodzielniał się od BFBS i od 1992 r. działa jako Towarzystwo Biblijne w Polsce, na czele którego stoją dyrektor generalny oraz Komitet Krajowy, składający się z przedstawicieli Kościołów chrześcijańskich w Polsce. Historia działalności BFBS na ziemiach polskich to mało znany rozdział z historii kulturowego czytania Biblii w języku polskim, kontaktów katolicko-protestanckich, a także misyjności protestanckiej w większościowym środowisku katolickim.

Activities of the British and Foreign Bible Society in Polish Lands (1816-1992). A Research Reconnaissance

This article briefly outlines the history of the British and Foreign Bible Society (BFBS) in Poland. The Polish branch of the BFBS was founded in Warsaw in 1816, influenced by the activities of the BFBS missionaries in Russia and among the enlightenment elite associated with the Government Commission for Religious

¹¹⁰ I.M. Randall, *Nineteenth-Century Bible Society Colporteurs in Eastern Europe*, „Journal of European Baptist Studies” 12, 2012, 3, s. 24. Otwarte pozostaje pytanie, czy spostrzeżenie Randalla da się odnieść także do rozwoju środowisk ewangelikalnych w XX w.

Denominations and Public Enlightenment. Its aim was to print and distribute Catholic and Protestant Bibles in Polish. Despite facing protests from the Catholic hierarchy, the branch operated intermittently throughout the nineteenth century, reporting to the larger BFBS agencies in Vienna or St Petersburg. In 1920, Aleksander Enholc became its director. He sought to intensify its activities in the Polish lands beyond Warsaw. The branch faced further challenges during the German occupation, when it was formally subordinated to the Bible Society in Vienna, and its bookshop operated until the outbreak of the Warsaw Uprising. After 1945, the Polish branch remained within the structures of the BFBS and, as such, became a member of the United Bible Societies (1946) and the Polish Ecumenical Council (1958). Despite being threatened by liquidation by the Polish authorities in the early 1950s, it operated without major disruption, largely funded by the BFBS. From 1967 it was headed by Barbara Enholc-Narzyńska, whose greatest achievement was the publication of the so-called Warsaw Bible (1975). After the socio-political changes in the late 1980s and early 1990s, the Polish branch became independent from the BFBS and since 1992 it has been operating as the Bible Society in Poland, headed by a general director and a National Committee consisting of representatives of the Christian Churches in Poland. The history of BFBS operations in Polish lands is a little-known chapter in the culture of Bible reading in the Polish language, Catholic-Protestant contacts, and Protestant missionary activity in a predominantly Catholic environment.

Bibliografia

Źródła

- A Year of Bible Work. The Eighty-Eighth Report of the British and Foreign Bible Society*, British and Foreign Bible Society, London 1892.
- Anderson Rufus, *Foreign Missions. Their Relations and Claims*, C. Scribner and Co., New York 1869.
- Andrew [brat], Sherill John, Sherill Elizabeth, *Boży przemysłnik*, Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 2021 (oryg. ang. 1967).
- Angerstein Wilhelm P., *O czytaniu Biblii. Odpowiedź dana ks. R. Filochowskiemu na książeczkę jego pod tytułem „Rozmowa o czytaniu Biblii”*, nakładem autora, Warszawa 1882.
- Bartynowski Stanisław, *Apologetyka podręczna. Obrona podstaw wiary katolickiej z odpowiedziami na zarzuty. Podręcznik szkolny zatwierdzony przez Min. Oświaty*, Wydawnictwo Księży Jezuitów, Warszawa 1948.
- Brudny Jerzy, *Ewangelik. Opis życia, historia zboru jaworskiego, wiersze, przysłowia i powiastki*, nakładem autora, Cieszyn 1912.
- Chmielarski Wacław, *Tygodnie i wystawy biblijne jako formy apostołatu biblijnego (cz. II)*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 19, 1966, 4–5, s. 308–315.
- Dni biblijne: świąteczne i powszednie. Rozmowa z Barbarą Enholc-Narzyńską, dyrektorem Towarzystwa Biblijnego w Polsce*, „Jednota” 1997, 5, s. 7–9.

- Dziennik ks. Adama Jerzego Czartoryskiego 1813–1817*, oprac. Małgorzata Karpińska, DiG, Warszawa 2016.
- Enholc-Narzyńska Barbara, *Przyczynek do życia religijnego po Powstaniu Warszawskim w 1944/45 r.*, w: *Kościół a Powstanie Warszawskie. Dokumenty, relacje, poezja*, wybór i oprac. Marian M. Drozdowski i in., Oficyna Wydawnicza „Typografia”, Warszawa 1994, s. 117–119.
- Extracts of Letters From the Rev. John Paterson and the Rev. Ebenezer Henderson During their Respective Tours through the East Sea Provinces of Russia, Sweden, Denmark, Jutland, Holstein, Swedish Pomerania Etc. To Promote the Object of the British and Foreign Bible Society*, British and Foreign Bible Society, London 1817.
- Hundred and Thirty-First Report of the British and Foreign Bible Society for the Year Ending March MCMXXXV with Appendix and a List of Subscribers and Benefactors*, British and Foreign Bible Society, London 1935.
- Jubilee Memorial of the British and Foreign Bible Society 1853–1854*, British and Foreign Bible Society, London 1854.
- Lach-Szyrma Krystyn, *Anglia i Szkocja. Przypomnienia z podróży roku 1820–1824 odbytej*, wyd. Paweł Hertz, PIW, Warszawa 1981.
- Pamiętniki chłopów. Seria 2*, oprac. Ludwik Krzywicki, Instytut Gospodarstwa Społecznego, Warszawa 1936.
- Pinkerton Robert, *Russia, or Miscellaneous Observations on the Past and Present State of that Country and its Inhabitants*, Seeley and Sons [–], London 1833.
- Shenk W.R., *Bible Societies Work in Eastern Europe „Like Alcohol”*, „Gospel Herald” 1972, 8.
- Smith Wilbur M., *Introduction*, „Peloubet’s Select Notes on the International Bible Lessons for Christian Teaching. Uniform Series: 1947”, Boston 1946, s. 2–3.
- Studer Gerald, *Bibles for Smuggling*, „The Mennonite” 9 I 1973, s. 18–19.
- Szeruda Jan, *Projekt nowego polskiego przekładu Biblii*, „Chrześcijanin” 1959, 1–3, s. 8.
- Szlagowski Antoni, *Wstęp ogólny historyczno-krytyczny do Pisma Świętego*, t. 2, Gebethner i Wolff, Warszawa 1908.
- The Highway in the Wilderness. A Popular Illustrated Report of the British and Foreign Bible Society for the Year MDCCCXVII–XVIII*, British and Foreign Bible Society, London 1908.
- Zmarł dyr. Aleksander Enholc, „Chrześcijanin” 1968, 4, s. 9.

Opracowania

- Aland Kurt, *Der deutsche Pietismus als Wegbereiter für die Arbeit der Bibelgesellschaften*, w: *On Language, Culture and Religion. In Honor of Eugene A. Nida*, red. Matthew Black, William Allen Smalley, Mouton, Den Haag 1974, s. 3–21.
- Barańska Anna, *Między Warszawą, Petersburgiem i Rzymem. Kościół a państwo w dobie Królestwa Polskiego (1815–1830)*, Towarzystwo Naukowe KUL, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Lublin 2008.

- Batalden Stephen K., *Russian Bible Wars. Modern Scriptural Translation and Cultural Authority*, Cambridge University Press, Cambridge 2013.
- Białecki Konrad, *Polska Rada Ekumeniczna i Kościoły będące jej członkami wobec Kościoła rzymskokatolickiego w latach 1945–1989*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 37, 2021, 1, s. 47–78.
- Browne George, *The History of the British and Foreign Bible Society. From Its Institution in 1804, to the Close of Its Jubilee in 1854*, t. 1–2, British and Foreign Bible Society, London 1859.
- Canton William, *A History of the British and Foreign Bible Society*, t. 1–5, J. Murray, London 1904–1910.
- Deszczyńska Martyna, *Czynniki kościelne a początki działalności Brytyjskiego i Zagranicznego Towarzystwa Biblijnego w Królestwie Polskim*, „Przegląd Historyczny” 98, 2007, 4, s. 487–504.
- Detzler Wayne A., *Robert Pinkerton. Principal Agent of the BFBS in the Kingdoms of Germany*, w: *Sowing the Word. The Cultural Impact of the British and Foreign Bible Society 1804–2004*, red. Stephen Batalden, Kathleen Cann, John Dean, Sheffield Phoenix Press, Sheffield 2004, s. 275–280.
- Enholc-Narzyńska Barbara, *Narzyński Janusz, Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne w Polsce 1816–1966*, Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne, Warszawa 1966.
- Enholc-Narzyńska Barbara, *Teksty biblijne w przekładzie ks. Jana Jakuba Wujka, ich wydania i rozpowszechnianie przez Towarzystwo Biblijne w Polsce w XIX i XX wieku*, w: *Jan Jakub Wujek — tłumacz Biblii na język polski*, red. Maria Kamińska, Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1994, s. 136–151.
- Gliński Waldemar, *Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wobec wspólnot religijnych w Królestwie Polskim w latach 1815–1820*, Semper, Warszawa 2002.
- Gundert Wilhelm, *Geschichte der deutschen Bibelgesellschaften im 19. Jahrhundert*, Luther-Verlag, Bielefeld 1987.
- Howsam Leslie, *Cheap Bibles. Nineteenth-Century Publishing and the British and Foreign Bible Society*, Cambridge University Press, Cambridge 1991.
- Jagodzińska Agnieszka, *„Duszobawcy”? Misje i literatura Londyńskiego Towarzystwa Krzewienia Chrześcijaństwa wśród Żydów w latach 1809–1939*, Austeria Klezmerhojs, Kraków–Budapeszt 2017.
- Jańczuk Leszek, *Aresztowanie 199 ewangelikalnych duchownych we wrześniu 1950 roku*, „Gdański Rocznik Ewangelicki” 15, 2021, s. 24–49.
- Karski Karol, *Powstanie i rozwój Polskiej Rady Ekumenicznej*, w: *Karol Karski, Protestanci i ekumenizm. Wkład spadkobierców Reformacji w dzieło jedności*, Chrześcijańska Akademia Teologiczna, Warszawa 2001, s. 241–254.
- Karski Karol, *Sześćdziesiąt lat Polskiej Rady Ekumenicznej. Spojrzenie na początek drogi*, „Rocznik Teologiczny ChAT” 49, 2007, 1–2, s. 85–95.
- Kłaczko Jarosław, *Ksiądz biskup Andrzej Wantuła (1905–1976)*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2019.
- Larsen Timothy, *A People of One Book. The Bible and the Victorians*, Oxford University Press, Oxford 2011.

- McLaren Scott, *European Bible Societies*, w: *Encyclopedia of the Bible and its Reception*, t. 3, wyd. James Deming, de Gruyter, Berlin 2011, s. 1086–1088.
- Michalak Ryszard, „Divide et impera”. Szkic o złożoności polityki wyznaniowej PRL wobec Kościołów mniejszościowych i jej następstwach, „Pamięć i Sprawiedliwość” 4, 2005, 1 (7), s. 53–70.
- Michalak Ryszard, *Kościoły protestanckie i władze partyjno-państwowe w Polsce (1945–1956)*, Semper, Warszawa 2002.
- Mironczuk Jan, *Polityka państwa wobec Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego w Polsce (1947–1989)*, Semper, Warszawa 2006.
- Nicholson Peter, *The Warsaw New Testament of 1881. Origins, Subsequent History, Controversies (Part 1)*, „The Polish Review” 63, 2018, 3, s. 3–34.
- Nicholson Peter, *The Warsaw New Testament of 1881. Origins, Subsequent History, Controversies (Part 2)*, „The Polish Review” 63, 2018, 4, s. 56–90.
- Pasek Zbigniew, *Szacunek, cześć, kult. Biblia i protestanci*, „Studia Religioznika” 46, 2013, 4, s. 317–326.
- Pecsuk Ottó, *The Beginnings of Bible Mission of the British and Foreign Bible Society in Early Nineteenth Century Hungary*, „Perichoresis” 19, 2021, 1, s. 39–47.
- Pietkiewicz Rajmund, *Biblia Polonorum. Historia Biblii w języku polskim, t. 5: Biblia Tysiąclecia (1965–2015)*, Pallottinum, Poznań 2015.
- Pietkiewicz Rajmund, *Czy Kościół katolicki zabraniał czytania Biblii?*, w: *Będziecie moimi świadkami. Księga pamiątkowa dla Księdza Józefa Kozyry, Profesora Uniwersytetu Śląskiego w 65. rocznicę urodzin*, red. Maciej Basiuk, Artur Malina, Stowarzyszenie Bibliistów Polskich, Warszawa 2012, s. 289–311.
- Pietkiewicz Rajmund, *Dwie metody zespołowego przekładu Biblii. Na przykładzie Biblii Tysiąclecia (1965) i Biblii warszawskiej (1975)*, „Rocznik Teologiczny” 64, 2022, 1, s. 27–96.
- Platajs Małgorzata, *Towarzystwo Biblijne w Polsce 1816–2016*, „Studia i Dokumenty Ekumeniczne” 32, 2016, 2, s. 9–29.
- Railton Nicholas, *No North Sea. The Anglo-German Evangelical Network in the Middle of the Nineteenth Century*, Brill, Leiden 2000.
- Randall Ian M., *Nineteenth-Century Bible Society Colporteurs in Eastern Europe*, „Journal of European Baptist Studies” 12, 2012, 3, s. 5–25.
- Robertson Edwin H., *Taking the Word to the World. 50 Years of the United Bible Societies*, Thomas Nelson Inc., Nashville 1996.
- Steer Roger, *Good News for the World. 200 Years of Making the Bible Heard. The Story of Bible Society*, Monarch Books, Oxford–Grand Rapids 2004.
- Stegner Tadeusz, *Bóg, protestantyzm, Polska. Biografia pastora Leopolda Marcina Otto (1819–1882)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Officina Ferberiana, Gdańsk 2000.
- Szelańska Grażyna, *Kaznodzieje, nauczyciele, politycy. Ruchy przebudzenia religijnego i modernizacja w regionie nordyckim w XIX wieku*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2021.
- Tomaszewski Henryk Ryszard, *Wspólnoty chrześcijańskie typu ewangeliczno-baptystycznego na terenie Polski w latach 1858–1939*, Wydawnictwo Uczelniane Wyższego Baptystycznego Seminarium Teologicznego, Warszawa 2006.

- Ward Reginald W., *The Protestant Evangelical Awakening*, Cambridge University Press, Cambridge 2002.
- Wenzel Kurt, *Mała historia Soboru Watykańskiego II*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2007 (oryg. niem. 2005).
- Weremiejewicz Mirosława Regina, *Kościół Chrystusowy w Polsce w latach 1921–2006*, Dom Wydawniczy Duet, Toruń 2014.
- Żak Jan, *Źródła do historii Biblii warszawskiej*, „Rocznik Teologiczny” 60, 2018, 2, s. 175–208.
- Zakonnik Łukasz, *Biblie w języku polskim wydane w latach 1801–1945*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 116, 2021, s. 483–532.
- Zemka Sue, *The Holy Books of Empire. Translations of the British and Foreign Bible Society*, w: *The Macropolitics of Nineteenth-Century Literature. Nationalism, Exoticism, Imperialism*, red. Jonathan Arac, Harriet Ritvo, University of Pennsylvania Press, Philadelphia 1991, s. 102–137.

Biogram: Joanna Nalewajko-Kulikov, dr hab. prof. Instytutu Historii im. Tadeusza Manteuffla PAN. Zainteresowania badawcze: historia Żydów wschodnioeuropejskich w XIX i XX w., historia prasy w języku jidysz, stosunki polsko-żydowskie, działalność Brytyjskiego i Zagranicznego Towarzystwa Biblijnego w Europie Środkowej i Wschodniej; kontakt: jnalewajko@ihpan.edu.pl.

Author: Joanna Nalewajko-Kulikov, PhD hab., professor at the Tadeusz Manteuffel Institute of History, Polish Academy of Sciences. Research interests: history of Eastern European Jews in the nineteenth and twentieth centuries, history of the Yiddish-language press, Polish-Jewish relations, activities of the British and Foreign Bible Society in Central and Eastern Europe; contact: jnalewajko@ihpan.edu.pl.